

RELACJE BISKUPÓW WROCŁAWSKICH „AD LIMINA” Z XVII I XVIII WIEKU

WSTĘP

Obowiązek złożenia przez każdego biskupa diecezjalnego wizyty „u progów apostolskich”, a więc w Rzymie, w formie nowożytnej wypływał z ducha reformy trydenckiej¹. Celem tego znanego już wprawdzie dawniej, ale obecnie zreorganizowanego obowiązku było przede wszystkim ściślejsze powiązanie stolicy chrześcijaństwa z poszczególnymi Kościołami lokalnymi, co w warunkach postępującej w XVI i XVII w. protestantyzacji miało szczególne znaczenie. Oprócz więc kontaktu Stolicy Apostolskiej z diecezjami i ośrodkami w różnych krajach poprzez okręple w XVI w. nuncjatury, wiadomości przekazywane przez rządców diecezji i ich osobisty pobyt w Rzymie miały nie tylko zorientować papieża w sytuacji Kościoła w trudnym okresie zamętu religijnego, ale także zmobilizować samych biskupów, by w poczuciu odpowiedzialności starali się o odpowiedni poziom powierzonych im diecezji.

Prawnym rozstrzygnięciem zreorganizowanego obowiązku wizyty „ad limina” była bulla papieża Sykstusa V *Romanus Pontifex* z 20 XII 1585². Na jej mocy każdy biskup diecezjalny musiał w regularnych, ściśle określonych odcinkach czasu, przybyć do Rzymu na znak swej łączności z papieżem. Okresy te były zróżnicowane, uzależnione od odległości diecezji od Rzymu: co 3 lata mieli odbywać wizytę biskupi włoscy, z Korsyki i Sardynii, także z Grecji i Dalmacji; co 4 lata biskupi niemieccy, francuscy, hiszpańscy, czescy, węgierscy, angielscy, szkoccy i inni na kontynencie wokół wybrzeży Morza Północnego i Bałtyckiego; biskupi z krańców Europy oraz z północnych wybrzeży Afryki co 5 lat i wreszcie pozostali (inne kontynenty) co 10 lat. Polska nie została wyraźnie

¹ Por. W. Müller, *Diecezja krakowska w relacjach biskupów z XVII—XVIII wieku*, RH t. 13: 1965 z. 2 s. 5—149.

² Por. S. Przygodzki, *Bulla papieża Sykstusa V „De visitandis liminibus apostolorum” i stanowisko wobec niej biskupów polskich*, CT t. 14: 1932 s. 298—323, wraz z publikacją tekstu bulli.

wymieniona, ale z kontekstu wynika, że biskupów polskich obowiązywały terminy czteroletnie, podobnie zresztą jak i wrocławskich (Śląsk należał do Czech).

Na wizytę każdego biskupa w Rzymie składały się: odwiedzenie nabożne bazyliki św. Piotra na Watykanie i św. Pawła przy drodze Ostyjskiej, z której biskup otrzymywał specjalne poświadczenie, następnie audiencja u papieża, wreszcie złożenie pisemnej relacji o stanie swej diecezji w Kongregacji Soboru, która tekst dokładnie analizowała i wystawiała odpowiedź³. Wspomniana bulla *Romanus Pontifex* ustalała także możliwości wysłania przez biskupa swego pełnomocnika, tzw. prokuratora, gdyby sam z powodu przeszkód (np. choroba, zaawansowany wiek, niespokojne czasy itp.) nie mógł udać się do Rzymu. Oczywiście, prokuratorem mógł zostać człowiek, który był zorientowany w sytuacji i tym samym kompetentnym dla reprezentowania spraw diecezji w Rzymie. W każdym jednak wypadku musiał on przywieźć podpisaną przez biskupa relację. Z biegiem czasu cały akcent owych wizyt przesunął się na przekazaną relację, bo z niej ukazywał się obraz Kościoła w różnych częściach świata i na jej podstawie Stolica Apostolska mogła wyciągnąć odpowiednie wnioski dla pracy Kościoła.

Początkowo nie było żadnych reguł, jak miały być redagowane relacje o stanie diecezji; pozostawiano biskupom całkowitą swobodę redakcji. Z jednej strony stan taki pozwalał autorom w sposób nieskrępowany traktować o sprawach swoich diecezji, nie groziło wylizanie w sposób szablonowy rzeczywistości diecezji; z drugiej istniało niebezpieczeństwo nie ogarniania całości sytuacji czy analizowanie wybranych tylko kwestii. Dlatego też relacje XVII-wieczne wyglądały różnie: od listów jedno czy dwukartkowych, do sumiennych, kilkunastostronicowych elaboratów, by nie powiedzieć traktatów, przeważnie o charakterze historycznym. Te zauważone niedociągnięcia w redagowaniu tekstów relacji domagały się więc ogólnego opracowania pewnych wytycznych. Początkowo jako wzór zalecano problematykę zawartą w kwestionariuszu dla biskupich procesów informacyjnych z początku XVII w., potem powstawały dzieła kanonistyczne, poświęcone sposobom opracowywania relacji, z których przede wszystkim trzeba wymienić dzieła B. Gavantiego (zm. 1638 r.) i P. Fagnaniego (zm. 1678 r.)⁴.

³ Odpowiedzi znajdują się w Archiwum Kongregacji Soborowej poza Archiwum Watykańskim, por. F. Chiappafreddo, *L'Archivio della Sacra Congregazione del Concilio*, w: *La Sacra Congregazione del Concilio. Quarto Centenario dalla fondazione (1564—1964). Studi e ricerche*, Citta del Vaticano 1964 s. 395—406.

⁴ O Fagnaniam i jego dzieło por. P. Palazzini, *Prospero Fagnani, segretario della S. Congregazione del Concilio e suoi editi ed inediti*, tamże, s. 361—382.

Ponieważ nie miały one charakteru urzędowego, dlatego ich oddziaływanie było ograniczone. Dopiero instrukcja opracowana przez sekretarza Kongregacji Soboru P. Lambertiniego na polecenie synodu rzymskiego w r. 1725 stała się obowiązującym wzorem, a tenże Lambertini, już jako papież Benedykt XIV, zatwierdził ją w r. 1740 jako oficjalne wymaganie. Swoją szczegółową kwestionariusz — instrukcję podzielił na 62 punkty, zgrupowane w 9 rozdziałach, z których większość dotyczyła tylko osoby biskupa i stolicy diecezji (w warunkach włoskich, przy małych terytorialnie diecezjach, taki układ zupełnie wystarczał). Zaczęła się też od momentu wprowadzenia instrukcji w życie osłabiać inwencja i samodzielność autorów na rzecz szablonowości i skrótowości odpowiedzi.

Relacje, przechowywane w Archiwum Kongregacji Soboru (jej funkcje przejęła Kongregacja do spraw Kleru), dzisiaj włączone są do zasobu Archiwum Watykańskiego. Wśród nich są także relacje z diecezji wrocławskiej⁵. Stanowią one dla uczonych cenny materiał źródłowy, przede wszystkim od chwili udostępnienia Archiwum Watykańskiego w 1881 r. przez papieża Leona XIII. Dzięki ich wysiłkowi dysponujemy już obecnie pewnym dorobkiem, analizującym zarówno sam kanoniczno-prawny obowiązek, spoczywający na biskupach, jak i zawartość pozostawionych w związku z nawiedzeniem progów apostoelskich w Rzymie relacji o stanie diecezji.

Na trwałe zapisały się głównie dokonania L. Boratyńskiego⁶ i T. Długosza⁷, jako pionierów w badaniu tego tematu. Analiza stanu wypełniania obowiązku wizyt „ad limina” jest także obecnie aktualnym punktem wyjścia w podejmowaniu dalszych pracowań. Już po wojnie odnotować trzeba podjęcie rozważań nad zawartością relacji warmińskich⁸, krakowskich⁹ i płockich¹⁰ (o

⁵ Sygn. ASV SCC Relationes 884 A—B. Nie znalazłem tekstów w Archiwum Archidiecezjalnym we Wrocławiu. Jedyne znajduje się odpis XX-wieczny relacji biskupa S. Rostocka (sygn. AAW IA 7 n). Relacje zmikrofilmowano w ramach prac Instytutu Geografii Historycznej Kościoła KUL, por. J. Kłoczowski, *Kwerenda polska w archiwach watykańskich w 1962 roku*, PHis t. 55: 1964 z. 2 s. 257 n.

⁶ L. Boratyński, *Najdawniejsze relacje biskupów polskich o stanie diecezji w Archiwum Kongregacji del Concilio w Rzymie*, SPAU t. 21: 1916 nr 5 (oraz osobna nadbitka).

⁷ Głównym jego dziełem to: T. Długosz, *Biskupia „visitatio liminum”*, CT t. 14: 1933 s. 173—249, 273—388; tenże *Wartość relacji rzymskich biskupów polskich jako źródła historycznego*, STNKUL t. 12: 1961 s. 89—92.

⁸ J. Obłąk, *Życie kościelne na Warmii w świetle „relatio status” biskupa Wacława Leszczyńskiego z r. 1657*, RTK t. 7: 1959 z. 3 s. 5—31; A. Szorc, *Relacje biskupów warmińskich XVII i XVIII wieku do Rzymu o stanie diecezji*, SW t. 5: 1968 s. 201—239.

⁹ P. Bober, *Stan diecezji krakowskiej w świetle relacji biskupów z*

wrocławskich niżej). Swego rodzaju podsumowaniem kanonistycznym są artykuły bpa W. Wójcika¹¹. Osobno podkreślić trzeba publikacje źródłowe relacji z archidiecezji lwowskiej¹², diecezji krakowskiej¹³ oraz diecezji z terenu Wielkiego Księstwa Litewskiego¹⁴. Mamy już więc pewne dokonania, szczególnie od strony prawnej, teraz czas, by przystąpić do badań, nawet cząstkowych, w odniesieniu do poszczególnych diecezji czy okresów, by kiedyś móc opracować syntezę całego zjawiska. Dopóki to nie będzie zrealizowane, przydatne będą każde usiłowania fragmentaryczne. Stąd niniejsze zajęcie się relacjami wrocławskimi z XVII i XVIII w.

I INFORMACJA O RELACJACH WROCŁAWSKICH

1 Badania nad relacjami wrocławskimi

Wrocławskie relacje „ad limina” są znane uczonym. Podchodzą do nich albo pod kątem przyjrzenia się wypełnianiu przez biskupów wrocławskich nałożonego na nich obowiązku, albo koncentrowano się na treści relacji, jako swoistych dokumentach o stanie Kościoła na Śląsku. Przeważało to drugie podejście, lecz właściwie żaden z badaczy nie wykorzystał tych materiałów całościowo.

Na początku trzeba z uznaniem wspomnieć o pracach J. Schmidlina¹⁵. Doceniając znaczenie tych źródeł, a może nawet patrząc

XVII—XVIII w., PS t. 1: 1948 z. 3—4 s. 373—374; W. Müller, *Diecezja krakowska*, s. 5—149.

¹⁰ W. Müller, *Organizacja terytorialna diecezji płockiej w XVI—XVIII w.*, RH t. 15: 1967 z. 2 s. 129—174.

¹¹ W. Wójcik, *Wizytacje biskupów polskich „ad limina” do roku 1911*, PK t. 18: 1975 z. 3—4 s. 131—179; tenże, *Zwoływanie synodów w świetle relacji biskupów polskich „ad limina” do XX wieku*, tamże, t. 19: 1976 nr 1—2 s. 149—184.

¹² T. Długosz, *Relacje arcybiskupów lwowskich 1595—1794*, Lwów 1937.

¹³ *Relacje o stanie diecezji krakowskiej 1615—1765*, wydał W. Müller, Lublin 1978.

¹⁴ *Relationes status dioecesium in Magno Ducatu Lituaniae*, vol. 1—2. Pluribus adlaborantibus in unum redegit P. Rabikauskas, Romae 1971—1978.

¹⁵ Chodzi o 3 jego prace: J. Schmidlin, *Die Restaurationstätigkeit der Breslauer Fürstbischöfe nach ihren frühesten Statusberichten an den Römischen Stuhl*, Rom 1907; tenże, *Die kirchlichen Zustände in Deutschland vor dem Dreissigjährigen Kriege nach den bischöflichen Diözesanberichten an den Heiligen Stuhl*, cz. 3 Freiburg i. B. 1910, s. 173—195; tenże, *Kirchliche Zustände und Schicksale des deutschen Katholizismus während des Dreissigjährigen Krieges (nach den bischöflichen Romberichten)*, Freiburg i. B. 1940 s. 50—53.

na nie z zawyżonym optymizmem, przyjrzał się relacjom z terenu Rzeszy (rozumianej przez niego bardzo szeroko, bo włączył także Śląsk, Warmię i diecezję chełmińską) od początku wprowadzenia obowiązku wizyty „ad limina” do połowy XVII w., tj. do końca wojny trzydziestoletniej. Nie analizował porównawczo ich zawartości, lecz uczynił jakby rodzaj bardzo rozszerzonych regestrów tych relacji, pragnąc przy tym zaakcentować wyjątkowe wiadomości, zawarte w każdej z relacji. Dzięki temu dzieła J. Schmidlina dają do ręki materiał pierwszorzędny, pozwalający bezpośrednio zorientować się w zasobie informacji.

W podobny, materiałowy sposób wykorzystał relacje bp W. Urban¹⁶. Nie przeprowadził szerszych badań nad tymi źródłami, jedynie je wyczytał, opisując — jego zdaniem — najważniejsze dane związane z obrazem diecezji wrocławskiej. Samo już poruszenie w literaturze polskiej zjawiska i treści relacji biskupów wrocławskich należy odnotować pozytywnie.

Bardzo ważnym etapem w badaniach nad relacjami wrocławskimi jest studium J. Koehlera, traktujące o odnowie trydenckiej na Śląsku do r. 1620¹⁷. Autor postawił sobie w nim jako zadanie przeanalizowanie wszystkich przejawów pozytywnych zmian stanu diecezji, dotychczas mocno sprostestantyzowanej, po Soborze Trydenckim. Wśród tych przejawów nie można pominąć wizyt „ad limina” jako jednego ze środków wdrażania reformy trydenckiej w atmosferze dojrzewania konfliktu europejskiego, jego wybuchu w 1618 r. a następnie przełomu, związanego ze zwycięstwem obozu katolickiego pod Białą Górą w Czechach w 1620 r.

Warto jeszcze w tym miejscu odnotować publikację pełnego tekstu relacji bpa R. Herzoga z 1883 r. — a więc późniejszej niż nasz okres — która jest gorącą zachętą do opublikowania w przyszłości wszystkich relacji, co byłoby osiągnięciem niebagatelnym, niemalże na miarę publikacji przez J. Jungnitza XVII-wiecznych wizytacji diecezji¹⁸.

W sumie dysponujemy już pewnym dorobkiem badawczym na temat relacji wrocławskich. Celem niniejszego opracowania jest

¹⁶ O relacjach XVII-wiecznych pisał: W. Urban, *Z dziejów duszpasterstwa w archidiecezji wrocławskiej w czasach nowożytnych*, Warszawa 1971 s. 18—31; o XVIII-wiecznych: W. Urban, *Z dziejów duszpasterstwa katolickiego w archidiecezji opolskiej i glogowskiej w czasach nowożytnych*, cz. 2 archidiecezja glogowska, Warszawa 1975 s. 239—292.

¹⁷ J. Köhler, *Das Ringen um die Tridentinische Erneuerung im Bistum Breslau*, Köln—Wien 1973 („Forschungen und Quellen zur Kirchen- und Kulturgeschichte Ostdeutschland” Bd 12). O relacjach s. 120—130.

¹⁸ Tekst wydał A. Strnad, *Relatio status Ecclesiae Wratislaviensis 1883. Ein Bericht von Fürstbischof Robert Herzog über den Stand seiner Diözese an den Papst*, ASKG t. 28: 1970 s. 183—215.

analiza tej kategorii źródeł jako materiałów do dziejów Kościoła śląskiego w XVII i XVIII w. (do końca rządów bpa F. G. Schafgotscha, zmarłego w 1795 r.). W okresie rządów bpa J. Hohenlohe-Bartensteina (1795—1817) widoczna już była coraz dotkliwsza ingerencja rządu pruskiego w sprawy Kościoła katolickiego; na ten okres przypadła także sekularyzacja instytucji kościelnych, przede wszystkim zakonów i kapituł. Wytworzyła się nowa jakościowo sytuacja, dlatego też wiadomości zawarte w relacjach tego biskupa musiałyby uwzględniać nieco zmienione warunki. Tylko pierwsza relacja bpa J. Hohenlohe została złożona w Rzymie (1802 r.), natomiast dwie następne (1806, 1814) nie mogły być przesłane ze względu na przeszkody stawiane przez rząd pruski.

2 Przegląd relacji wrocławskich z XVII i XVIII w.

Ogłoszenie bulli *Romanus Pontifex* przypadło na lata rządów w diecezji wrocławskiej bpa Andrzeja Jerina (1585—1596)¹⁹. Był on gorliwym kontynuatorem dzieła reformy życia religijnego na Śląsku w duchu odnowy trydenckiej, zainicjowanej przez jego poprzednika bpa Marcina Gerstmanną²⁰. W realizacji swych zamierzeń bp A. Jerin utrzymywał także żywy kontakt ze Stolicą Apostolską i nuncjaturą na dworze cesarskim w Wiedniu. Z tego kontaktu na szczególną uwagę zasługuje jego relacja z 1586 r. przekazana nuncjuszowi Filipowi von Sega, którą ten przekazał dalej do Rzymu, by poinformować o trudnym położeniu Kościoła w diecezji wrocławskiej²¹. Ogłoszenie obowiązku wizyty „ad limina” znalazło u gorliwego biskupa żywy oddźwięk, chociaż sam osobiście nie mógł się wybrać do Rzymu. Przeszkadzało mu w tym przede wszystkim stanowisko nadstarosty Śląska, a przez to zaangażowanie biskupa w ówczesne sprawy wielkiej polityki²². Mamy jednak

¹⁹ Zestawienie literatury dotyczącej biskupa Jerina zawiera J. Köhler, *Das Testament des Breslauer Bischofs Andreas von Jerin (1585—1596)*, w: *Festschrift für Bernhard Stasiewski*, hrsg. G. Adrianyi, J. Gottschalk, Köln—Wien 1975 s. 107—119.

²⁰ Biskup Gerstmann wprowadził uchwały trydenckie na synodzie diecezjalnym w 1580 roku, por. K. Borcz, *Synod Biskupa Marcina Gerstmanną*, RTSO t. 1: 1968 s. 293—313.

²¹ Tekst wydał A. O. Meyer, *Zu Geschichte der Gegenreformation in Schlesien. Aus Vatikanischen Quellen*, ZGS t. 38: 1904 s. 340—350. Fragment przedrukował także A. Nägele, *Documenta Jeriniana*, ASKG t. 1: 1936 s. 131—133. Warto przy okazji wspomnieć o akcji synodalnej biskupa w dziele reformy diecezji, por. W. Wójcicki, *Korektury rzymskie w statutach synodu diecezji wrocławskiej z 1592 roku*, PK t. 17: 1974 nr 1—2 s. 91—100.

²² O urzędzie nadstarosty zob. S. Sreniowski, *Historia ustroju Śląska*, Katowice 1948 s. 94—96.

ślady wysłania już za pierwsze cztery lata (przypadające w 1589 r.) relacji „ad limina” przez prokuratorów, którymi byli kanonicy wrocławscy P. Kozłowski i bratanek bpa B. Jerin²³. Chociaż nie zachował się tekst relacji, to jednak dysponujemy odpowiedzią Kongregacji, która pochwałała aktywność biskupa i zachęcała go do zdecydowanej troski szczególnie o świątobliwe życie kapłanów²⁴. W podobny sposób postąpił bp A. Jerin za następne 4 lata (1593), lecz również nie dysponujemy tekstem relacji, jedynie odpowiedzią utrzymaną w tym samym duchu jak poprzednia²⁵.

Następna wizyta z racji trudności wyborczych po śmierci A. Jerina nie doszła do skutku. Dopiero z czasów bpa Jana Sitscha (1600—1608) posiadamy dwie relacje²⁶. Za czwarte czterolecie (przypadające w r. 1601) biskup wysłał relację, podpisaną dn. 1 IX 1603 r. Jako prokuratora upoważnił w swoim imieniu kanonika kapituły kolegiackiej w Głogowie Marcina Hilnera. W prośbie do papieża biskup tłumaczył się, że nie może przybyć osobiście do Rzymu ze względu na trudną sytuację na Śląsku, a dodatkowo jeszcze obowiązki nadstarosty wymagały pobytu biskupa na miejscu. Autorstwo tekstu relacji nie jest możliwe do jednoznacznego ustalenia; ma ona formę instrukcji dla prokuratora, którą on sam ustnie powinien w Rzymie uzupełnić. Sama relacja została przez biskupa podpisana; jego wpływ na treść i formę zaprezentowania stanu diecezji zdaje się nie ulegać wątpliwości. Treścią relacji bpa J. Sitscha jest opis bardzo trudnego położenia Kościoła katolickiego w diecezji oraz wyakcentowanie najważniejszych kierunków pracy nad rekatolicyzacją. W pierwszej części, w historycznym wywodzie biskup zaznaczył, że Kościół śląski przeżywał już zamęty i niepokoje, szczególnie związane z husytyzmem, ale dopiero wystąpienie Marcina Lutra spowodowało w diecezji liczne straty. Wprawdzie były wydawane, zarówno przez władzę cesarską jak i duchowną, zakazy przeciw szerzeniu nowej, szkodliwej nauki, ale nie poskutkowały, bowiem za nowościami opowiedzieli się prawie wszyscy księżęta śląscy. W dodatku zło wkradło się w szeregi duchowieństwa diecezjalnego i do klasztorów, spustoszenie stało się zauważalne także w księstwie biskupim nysko-grodzkowskim. Sam biskup starał się o wychowanie młodego pokolenia kapłanów, zastrzył cenzurę w stosunku do wydawanych ksiąg heretyckich,

²³ Obaj prokuratorzy byli w tym okresie studentami w Kolegium Germanicum w Rzymie, por., biogram P. Kozłowskiego: J. Jungnitz, *Die Breslauer Germaniker*, Breslau 1906 s. 37—40, oraz B. Jerina, tamże, s. 63—65.

²⁴ J. Köhler, *Das Ringen*, s. 120—121.

²⁵ Tamże, s. 121.

²⁶ Wiadomości biograficzne por. R. Wagner, *Beiträge zur Geschichte des Breslauer Bischofs Johannes von Sitsch (1600—1608)*, ASKG t. 4: 1939 s. 209—222.

ale to wszystko było jeszcze mało skuteczne. W dodatku wielkie kłopoty wynikały z powodu domagania się przez protestantów grzebania w kościołach katolickich oraz z zawierania małżeństw między katolikami i protestantami, przyczyniających się do postępującej protestantyzacji ludności. Cały ton relacji był bardzo przygnębiający²⁷.

W tym samym stylu utrzymana była druga relacja biskupa Sitscha za piąte czterolecie (1605), która przygotowana została w 1607 r. i przedstawiona w Rzymie przez prokuratorów w osobach kanonika P. Gebauera²⁸ oraz człowieka świeckiego, sekretarza w kancelarii biskupiej P. Kribeliusa. Tekst relacji przygotowali prokuratorzy, powtarzając zasadniczo opis Kościoła śląskiego z relacji poprzedniej. Uwzględniono tylko szerzej informacje o podejmowanych przez biskupa środkach w celu ożywienia katolicyzmu: odbył on synod diecezjalny²⁹, biskup dbał o dobór członków kapituły, nie zaniedbywał możliwości rewindykacji kościołów z rąk protestantów, zabiegał również o druk katolickich książek. Faktem było, że biskup pokładał większą ufność w środkach administracyjnych i w pomocy ramienia świeckiego, niż w pracy wewnętrznej i duszpasterskiej Kościoła.

Następny termin wizyty „ad limina” (1609 r.) przypadł już na czasy nowego biskupa, którym został arcyksiążę Karol Habsburg (1608—1624)³⁰. Zajęty był on od początku walką z postanowieniami listu majestatycznego cesarza Rudolfa II³¹, dlatego nie przygotował relacji w terminie. Uczynił to dopiero za siódme czterolecie (1613 r.). Relacja opracowana już we wrześniu 1612 r. została oddana w Rzymie dn. 21 I 1613 r. przez prokuratora Han-

²⁷ Por. J. Schmidlin, *Die Restaurationstätigkeit*, s. 16—24; W. Urban, *Z dziejów duszpasterstwa w archidiecezji wrocławskiej*, s. 18—22; J. Köhler, *Das Ringen*, s. 121—124.

²⁸ P. Gebauer (zm. 1636), późniejszy archidiaakon, zasłużony w administracji diecezji, por. J. Jungnitz, *Archidiakon Petrus Gebauer. Ein Zeit und Lebensbild aus der schlesischen Kirchengeschichte des 17. Jahrhunderts*, Breslau 1892.

²⁹ Statuty synodu nie zachowały się, zob. J. Sawicki, *Concilia Poloniae. Źródła i studia krytyczne t. 10: Synody diecezji wrocławskiej i ich statuty. Na podstawie materiałów przysposobionych przy udziale A. Sabischa*, Wrocław—Warszawa—Kraków 1963 s. 278—282.

³⁰ Z nowszych opracowań dotyczących biskupa Karola Habsburga por. J. Köhler, *Revision eines Bischofsbildes? Erzherzog Karl von Oesterreich, Bischof von Breslau (1608—1624) und Brixen (1613—1624) als Exponent der habsburgischen Hausmachtspolitik*, ASKG t. 32: 1974 s. 103—126.

³¹ List majestatyczny cesarza Rudolfa II z 20 VIII 1609 stanowił ustępstwo na rzecz protestantów i spowodował żywe reakcje strony katolickiej, por. F. Seppelt, *Geschichte des Bistums Breslau*, Breslau 1929 s. 66—67.

nibala Grisoniusa, kanonika nyskiego³². Tenże prokurator był też autorem relacji, w której po przypomnieniu w kilku zdaniach przeszłości diecezji (początek jej sięga według autora roku 965), wspomniał o różnych sektach i błędach w dawnych wiekach (wymienił husytów), przechodząc dalej do omówienia najtrudniejszego okresu, gdy pojawiła się „diabolica Lutheri haeresim”. Sytuacja Kościoła katolickiego stała się wręcz krytyczną, co uwidaczniało się wyraźnie na tle załamania się życia klasztornego i porządku wśród duchowieństwa. Ok. 1500 r. było w diecezji wrocławskiej prawie 1200 parafii. Nie znamy liczby duchowieństwa w latach objętych relacją, ale zaledwie 160 kapłanów uznawało jeszcze jurysdykcję biskupa katolickiego. W katedrze wrocławskiej jednak służba Boża katolicka sprawowana była w pełnym blasku, podobnie istniało w diecezji 7 kolegiat, a biskup otaczał troską seminarium duchowne. W relacji znalazła się też sugestia, że konieczna była wizytacja w klasztorach cystersów, premonstratensów, franciszkanów i dominikanów w celu przywrócenia w nich właściwej dyscypliny³³.

Drugą swoją relację bp Karol Habsburg przesłał za ósme czterolecie (1617 r.) w 1618 r.³⁴ Znowu po krótkim historycznym wprowadzeniu przeszedł autor do najważniejszych spraw, które chciał przedstawić w Rzymie. Zaczął od wskazania na środki zaradcze przeciw reformacji już stosowane, głównie edykty i zarządzenia. Zwrócił w nich uwagę na konieczność poprawy dyscypliny wśród duchowieństwa diecezjalnego i zakonnego, podniesienie poziomu świadomości religijnej i wykorzystanie pomocy władzy świeckiej. Następnie krótko wzmiankował o kapitule katedralnej, o kolegiatach, o parafiach (pojawiła się znowu liczba 160, w rękach katolickich duchownych) o klasztorach, o braku seminarium duchownego ze względu na brak kadry nauczającej; dalej następowały smutne refleksje nad poziomem duchowieństwa i bardziej optymistyczne o obyczajach ludu, wreszcie o relikwiach. Nie wiadomo kto był prokuratorem tej wizyty „ad limina”, nie znamy daty podpisania relacji, ani jej autora. Jedynie z dorsalnej notatki sekretarza Kongregacji dowiadujemy się, że relacja została złożona w Rzymie dn. 6 XI 1618 r.

³² H. Grisonius, pochodzenia włoskiego był archidiaconem kapituły trydenckiej i radcą arcyksięcia Karola, włączony przez niego do kapituły kolegiackiej w Nysie, por. R. Völkel, *Die persönliche Zusammensetzung des Neisser Kollegiatkapitels während seiner Residenz in der Altstadt Neisse 1477—1650 an der Kollegiatkirche SS. Johannes Ev. und Nikolaus*, w: 42 Bericht der Wissenschaftlichen Gesellschaft Philomathie in Neisse, 1938 s. 116—17.

³³ Por. J. Schmidlin, *Die Restaurationstätigkeit*, s. 25—32; W. Urban, *Z dziejów duszpasterstwa w archidiecezji wrocławskiej*, s. 22—24.

³⁴ Zob. J. Köhler, *Das Ringen*, s. 125.

Z ósmego czterolecia zachowany jest jeszcze dodatkowy dokument, zaliczony przez pracowników Kongregacji Soboru również do tej relacji, choć przedstawiony w Rzymie dn. 3 VIII 1620 r.³⁵ Nie jest to relacja o stanie diecezji, lecz o politycznych wydarzeniach, w których bp Karol Habsburg osobiście uczestniczył, doznając wiele upokorzeń, zmuszony nawet do opuszczenia Nysy, przybył na polski dwór królewski. Ten pierwszy etap wojny trzydziestoletniej był rzeczywiście ciężkim doświadczeniem dla Kościoła katolickiego na Śląsku, a dla biskupa szczególnie³⁶. Sprawozdanie to przesłał biskup razem z relacją z diecezji Brixen, której także był ordynariuszem od r. 1613³⁷.

Długoletnie rządy bpa Karola Ferdynanda Wazy (1625—1655), królewicza polskiego i syna Zygmunta III, należały do mniej pomyślnych w dziejach diecezji wrocławskiej. Sam biskup, wybrany jako jedenastoletni chłopiec na najwyższy urząd w diecezji, przebywał na Śląsku rzadko³⁸. W dodatku większa część jego rządów przypadała na okres wojny trzydziestoletniej, szczególnie niszczącej teren diecezji w latach 1629 i 1642. Obowiązek troski o diecezję spoczywał zasadniczo na administratorach.

Z czasów bpa Karola Ferdynanda Wazy posiadamy tylko jedną relację „ad limina”, którą podpisał on osobiście podczas swego ostatniego pobytu w Nysie dn. 21 IV 1650 r. a przedstawiona została w Rzymie przez prokuratora w osobie kanonika Jerzego Wawrzyńca Budaeusa³⁹. Zaliczona została przez Kongregację za

³⁵ Tamże, s. 125.

³⁶ Biskup był szwagrem króla Zygmunta III Wazy, znany z gorliwego wprowadzania katolicyzmu, szczególnie w księstwie biskupim. Po wydarzeniach praskich 1618 r. i po ogłoszeniu nowego króla czeskiego Fryderyka, elektora Palatynatu, biskup uszedł z diecezji, spodziewając się dla siebie wszystkiego, co najgorsze; oparciem był wtedy dla niego dwór polski, por. W. Urban, *Zarys dziejów diecezji wrocławskiej*, Wrocław 1962 s. 189—190.

³⁷ Prokuratorem był Antoni Crosinus, który równocześnie przekazał obie relacje 3 VIII 1620; tekst relacji diecezji Brixen (ASV SCC Relationes 147 A) wykazuje styl identyczny z wrocławską, pisany tą samą ręką.

³⁸ Omówienie literatury biograficznej dotyczącej biskupa Karola F. Wazy zob. J. Kopic, *Historiografia Diecezji Wrocławskiej do roku 1821*, ABMK t. 45: 1982 s. 313—314. Warto nadmienić, że żaden z autorów zajmujących się osobą biskupa nie omawia jego wizyty „ad limina”. Streszczenie relacji zawiera J. Schmidlin, *Die Restaurations-tätigkeit*, s. 35—43; tenże, *Kirchliche Zustände und Schicksale*, s. 51—53; W. Urban, *Z dziejów duszpasterstwa w archidiecezji wrocławskiej*, s. 24—26.

³⁹ Kanonik wrocławski, oficjał i wikariusz generalny, bliski współpracownik biskupa Karola Wazy. Dane biograficzne por. W. Urban, *Księgozbiór kanonika Jerzego Wawrzyńca Budaeusa a Lohr z 1653 r.*, ABMK t. 43: 1981 s. 7—8. Warto dodać, że nieco wcześniej bp Karol Waza przygotował relację z diecezji płockiej, którą zarządził od 1644 r.,

szesnaste czterolecie (1649 r.). Po wprowadzeniu historycznym, akcentującym trudne doświadczenia z dziejów religijnych Śląska i upadek kwitnącego niegdyś Kościoła wrocławskiego, relacja posiada układ statystyczny. Wprawdzie układ narracji jest ciągły, bez wyodrębniania tematów, ale widać zaplanowany jedynie schemat faktograficzny w następującym porządku: katedra, kapituła katedralna, kolegiaty, klasztory, archidiaconaty i parafie. Nie podano w relacji żadnych analiz istniejącej sytuacji, jednakże ten statystyczny opis jest pierwszym ujęciem instytucji diecezjalnych po długim okresie zamętu, spowodowanym wybuchem Reformacji. Ogólna liczba 804 kościołów w diecezji, z których 412 znajdowało się w momencie przygotowywania relacji w rękach katolickich, po tragicznym wręcz wskaźniku w poprzednich okresach, może już być znakiem postępującej stabilizacji wyznaniowej na Śląsku⁴⁰.

Po śmierci bpa Karola Ferdynanda Wazy rządy w diecezji objeli kolejno dwaj reprezentanci cesarskiej rodziny Habsburgów. Najpierw Leopold Wilhelm (1656—1662)⁴¹, który w diecezji był obecny zaledwie jeden raz i nie posiadał nawet święceń kapłańskich. Nie przygotował też w Wrocławiu żadnej relacji i wizyty „ad limina”⁴². Podobnie krótkie, zaledwie jeden rok trwające rządy czternastoletniego Karola Józefa (1663—1664), nie sprzyjały przygotowaniu relacji⁴³.

Na uwagę natomiast zasługują rządy bpa Sebastiana Rostocka (1664—1671)⁴⁴. Bardzo gorliwy jako duszpasterz w Nysie przed swym wyniesieniem na biskupstwo, był szczerze zainteresowany przeprowadzeniem reformy życia religijnego i kościelnego w diecezji. Po dłuższym czasie był to wreszcie ordynariusz z sakrą biskupią; zabrał się energicznie do akcji wizytacyjnej w diecezji

i była to także jedyna relacja z tej diecezji, por. W. Müller, *Organizacja terytorialna diecezji płockiej*, s. 138.

⁴⁰ Za czasów biskupa Karola Wazy miały miejsce dwukrotnie redukcje kościołów (1629—1653), dzięki czemu kilkaset kościołów na całym Śląsku powróciło do rąk katolików. Akcja ta była jeszcze kontynuowana za bpa Rostocka i kard. Fryderyka, por. W. Marschall, *Geschichte des Bistums Breslau*, Stuttgart 1980 s. 86—87.

⁴¹ O wyborze Leopolda Wilhelma na stolicę wrocławską por. A. Strnad, *Wahl und Informativprozess Erzherzog Leopold Wilhelms von Oesterreich, Fürstbischof von Breslau (1656—1662)*. *Nach römischen Quellen*, ASKG t. 26: 1968 s. 153—190.

⁴² Trzeba pamiętać, że Leopold Wilhelm był także od 1625 r. biskupem Strassburga i Passawy, od 1635 Halberstadtu i od 1637 r. Ołomuńca. W 1641 r. przygotował jedną relację z 3 diecezji łącznie (Strassburg, Halberstadt i Passawa), tekst w ASV SCC Relationes 624 A.

⁴³ Narzucono kapitulę przez cesarza, zmarł po ciężkiej chorobie.

⁴⁴ Por. sumienną monografię poświęconą tej postaci: J. Jungnitz, *Sebastian von Rostock, Bischof von Breslau*, Breslau 1891; także W. Urban, *Sebastian Ignacy Rostock biskup wrocławski (1664—1671) jako zastużony bibliofil*, NP t. 45: 1976 s. 73—189.

oraz do naprawy życia i obyczajów duchowieństwa. W tym nurcie gorliwej pracy w diecezji trzeba widzieć także wizytę „ad limina”, którą przygotował za dwudzieste pierwsze czterolecie (1669 r.). Relacja nie posiada podpisu ani daty, ale prokura wystawiona dla kanonika Jana Jakuba Brunettiego⁴⁵ dn. 28 IX 1667 r. i poświadczenie Kongregacji o przyjęciu relacji dn. 21 V 1668 r. wskazuje na rok 1667 jako czas powstania relacji. Z jej zawartości przebija już bardziej optymistyczny ton w ocenie sytuacji Kościoła na Śląsku. Układ relacji jest bardzo interesujący. Obok danych statystycznych i opisowych, znajdują się partie analityczne, będące wyrazem rozumienia przez ówczesne władze diecezjalne całokształtu spraw kościelnych. Mamy więc: krótkie historyczne zaprezentowanie Kościoła śląskiego (po raz pierwszy nie ma tutaj odwołania się do r. 965 jako daty założenia diecezji przez Mieszka I, lecz do r. 1052, jako momentu odnowienia jej po reakcji pogańskiej), następnie opis katedry i przebiegu służby Bożej w niej, kolegiaty, zakony wraz z poszczególnymi klasztorami (najpierw w biskupim mieście Wrocławiu, a potem na terenie diecezji), dalej analiza stanu religijnego ludności, pozycja biskupa jako zwierzchnika diecezji i nadstarosty, wreszcie wypunktowane zostały nadużycia spotykane w niektórych klasztorach i na zakończenie opisano granice diecezji.

Na szczególną uwagę zasługuje ta partia relacji, w której dokonana została analiza stanu diecezji pod kątem wyznaniowym, tym bardziej, że została poruszona po raz pierwszy w szerszy sposób w relacjach z Wrocławia do Rzymu. Autor relacji zaczął od wyróżnienia siedemnastu księstw, na jakie podzielony był Śląsk, by dalej zaznaczyć, że od stanowiska książąt zależało przede wszystkim oblicze wyznaniowe tych ziem. Pociągającym jednak faktem były akcje rekatolicyzacyjne i konwersje na niektórych terenach, jak wspomniana imiennie akcja hr. Lobkowitza w księstwie ziebickim. Następnie przechodzi relacja do zaprezentowania różnych sposobów rozwiązywania posług duszpasterskich: w parafiach, gdzie zdecydowaną większość stanowili protestanci, a szczególnie w parafiach, gdzie właściciel miejscowości był również wyznawcą luteranizmu. Żywotnymi były sprawy nauczania prawd wiary, utrzymania szkół i nauczycieli w parafiach, grzebani zmarłych itp. W kwestiach związanych ze sprawowaniem urzędu ordynariusza diecezji biskup zwrócił uwagę na następujące sprawy: wizytacji diecezji dokonuje się przez archidiaconów co 3 lata; ordynariusz ma do pomocy biskupa-sufragana; synodu biskup nie zwolywał, bo istnieją w miarę świeże uchwały synodu bpa Karola Ferdynanda Wazy z 1653 r., ale właściwie nie zostały one

⁴⁵ Czynny w administracji diecezji za czasów Rostocka, zob. J. Jungnitz, *Sebastian von Rostock*, s. 93–94.

zaaprobowane przez cesarza, stąd mała ich przydatność nawet w sferze inspiracji w konkretnych propozycjach duszpasterskich. Osobne zdanie zostało poświęcone organizacji urzędów diecezjalnych (oficjał i wikariusz generalny, 5 asesorów z kanclerzem na czele) i zakresie ich działalności, związanej przede wszystkim z egzekwowaniem dyscypliny wśród kleru. Niemala czasu zabierały biskupowi zajęcia, związane z urzędem nadstarosty Śląska.

Przy prezentowaniu relacji bpa S. Rostocka warto zwrócić uwagę na dokument dołączony do podstawowego tekstu jako samoistna część. Chodzi o ilustrację stanu wyznaniowego diecezji w poszczególnych miejscowościach przy omawianiu religijności mieszkańców. Dokument zredagowano w formie schematyzmu, z uwzględnieniem podziału na archidiaconaty, dekanaty i parafie, podając dokładnie stan wyznaniowy każdej z nich (używając określeń: omnes parochiani catholici, vel haeretici, magna pars luthera itp.). Schematyzm podaje też wezwania większości kościołów na terenie diecezji. Pod tym względem stanowi całościowe spojrzenie na śląski Kościół poreformacyjny.

Następcą zmarłego nagle biskupa S. Rostocka został kardynał Fryderyk v. Hessen-Darmstadt (1671–1682)⁴⁶. Był konwertytą (wywodził się bowiem z rodziny protestanckiej), następnie zaangażowany w służbie papieskiej, od 1652 r. kardynał i starający się o biskupstwo wrocławskie, które wreszcie osiągnął w 1671 r. Do Wrocławia przybył dopiero w 1676 r. Zaangażował się w prace nad przywróceniem katolicyzmowi śląskiemu pełnego blasku i siły oddziaływania, co starał się przeprowadzić w duchu barokowego splendoru. Poświęcił też dużo uwagi akcji rewindykacyjnej kościołów oraz wizytacji diecezji. Ilustracją tych wysiłków kardynała może być też poczuwanie się do złożenia wizyty „ad limina” jako osobistego obowiązku. Będąc jeszcze w Rzymie, już po powołaniu na stolicę wrocławską, powinien taką wizytę odbyć w 1673 r. za przypadające dwudzieste drugie czterolecie. Rzeczywiście, w materiałach watykańskich znajdujemy notatkę sekretarza Kongregacji, że kardynał osobiście nawiedził bazylikę św. Piotra i św. Pawła, ale prosił Kongregację o dyspensę od złożenia pisemnej relacji o stanie diecezji, obiecał to zrobić w następnym terminie. Obietnica rzeczywiście została spełniona⁴⁷. Już z Wrocławia przy-

⁴⁶ Biografię kardynała przedstawił P. Buchmann, *Friedrich Landgraf von Hessen-Darmstadt, Malteserritter, Kardinal und Bischof von Breslau. Ein Beitrag zur Breslauer Bischofs-Geschichte*, Breslau 1883. Por. także R. E. Scherdtfeger, *Friedrich von Hessen-Darmstadt. Ein Beitrag zu seinem Persönlichkeitsbild anhand der Quellen im Vatikanischen Archiv*, ASKG t. 41: 1983 s. 165–240.

⁴⁷ Nie wspomina o tym Scherdtfeger, art. cyt. Notatka sekretarza Kongregacji brzmi: Sta per scorrer il termine di visitar limina Apostolorum per la Chiesa di Vratislavia il Cardinal di Hassia, ... humi-

gotował wizytę i relację, ale on sam chorowity, i wobec niepokojów w Europie spowodowanych nieustanną ekspansją turecką, wyznaczył do wypełnienia tego obowiązku kanonika wrocławskiego Pawła Mossoviusa⁴⁸. Tenże prokurator był autorem relacji, którą podpisał, chociaż nie położył pod dokumentem dokładnej daty. Relacja posiada układ podobny do relacji poprzednika, biskupa S. Rostocka, nawet tłumaczenie niektórych kwestii zaczerpnięte zostało z tej wcześniejszej (np. partii o stanie duszpasterstwa). Uzupełnione zostały jedynie te fragmenty, gdzie można było napisać o działalności aktualnego ordynariusza, zwłaszcza o jego działalności budowlanej i zabiegach o konwersje protestantów, których wyznanie wiary sam kardynał w kilku wypadkach przyjmował w katedrze.

Śród wszystkich biskupów wrocławskich najdłużej sprawował rządy w diecezji Franciszek Ludwik v. Pfalz-Neuburg (1683—1732), brat cesarzowej Eleonory, z biegiem czasu równocześnie biskup wormacki, arcybiskup trewirski i moguncki, kanclerz Rzeszy⁴⁹. Z tego długiego okresu posiadamy tylko jedną relację za trzydzieste czterolecie, przypadające na r. 1709⁵⁰. Biskup był świadom, że powinien wypełnić obowiązek złożenia wizyty „ad limina”, ale dopiero po dwudziestu czterech latach rządów diecezją wrocławską zdecydował się na opracowanie relacji. Borykał się bowiem z trudnościami związanymi z protestantami, dlatego wcześniej nie mógł jej przygotować. Jako prokuratora do złożenia relacji w Rzymie wyznaczył kanonika nyskiego Pawła Luzio, a prokurę dla niego podpisał dn. 10 XII 1708 r.⁵¹ Tylko na podstawie tej daty możemy określić czas powstania relacji, bo jej autor — wspomniany kanonik — nie złożył ani podpisu ani daty. Relacja jest obszerna, wykazuje w układzie treści zbieżność z dwiema poprzednimi.

lissime supplica V. Santita a visitare con obbligo di trasmetterne poi la relazione quando si trovera in quella sua diocesi. Kartka bez sygn. ASV SCC Relationes 884 A.

⁴⁸ Kanonik pochodzenia włoskiego, w kapitule wrocławskiej zasiadał w latach 1677—1684.

⁴⁹ Z nowszych pozycji dotyczących Franciszka Ludwika zob. N. Conrads, *Die testamentarischen Verfügungen der Kurfürsten Franz Ludwig von Pfalz-Neuburg*, ASKG t. 39: 1981 s. 97—136; K. Dola, *Opieka społeczna w księstwie nyskim za czasów biskupa Franciszka Neuburga (1683—1732) i jej reorganizacja w 1725 roku*, SHTSO t. 9: 1982 s. 19—46. Tutaj też zestawiona najważniejsza literatura wcześniejsza.

⁵⁰ Uderza fakt, że również z innych diecezji nie posiadamy żadnej relacji „ad limina” tego biskupa, chociaż w Wormacji rządził 38 lat, w Trewirze 16, w Moguncji 18 lat jako koadiutor i 3 jako arcybiskup.

⁵¹ Prokura zachowana w ASV — Segreteria di Stato: Lettere dei Principi, vol. 138 s. 314—315. P. Luzio, pochodził z diecezji Fossombrone (Włochy), był agentem biskupa w Rzymie.

Po krótkim wstępie historycznym omówiona została katedra, kapituła, instytucje pod zarządem kapituły (szpital i szkoła), dalej kościoły na wyspie Tumskiej, klasztor męskie i żeńskie we Wrocławiu, następnie miasta kolegiackie. Podsumowanie stanowi stwierdzenie o podziale diecezji na 4 archidiakonaty, 50 dekanatów i 593 parafii. Dalszą część relacji to prezentacja kurii biskupiej, która funkcjonowała na nowych zasadach wprowadzonych przez tegoż biskupa mocą sankcji pragmatycznej z 1699 r.⁵² Zakończenie relacji stanowi bardzo dobitnie zaakcentowane przeświadczenie o zasługach dworu cesarskiego wiedeńskiego w dziele rekateolizacji Śląska. Do tekstu relacji dołączone zostały istotne punkty ugody altranztadzkiej z 1707 r., przeciw której biskup wypowiadał się zdecydowanie⁵³. W okresie następnych dwudziestu czterech lat rządów diecezją wrocławską biskup Franciszek Ludwik nie skierował już żadnej relacji do Rzymu.

Okres rządów jego następcy na stolicy wrocławskiej, kardynała Filipa Ludwika v. Sinzendorf (1732—1747) należał do trudniejszych, głównie ze względu na powikłania polityczne i przejście Śląska w większej części pod panowanie pruskie⁵⁴. Kard. F. Sinzendorf był poprzednio biskupem diecezji Győr i stamtąd wysłał relację w 1730 r. Po objęciu diecezji wrocławskiej swoją pierwszą relację skierował w 1739 r.; została przez Kongregację zaliczona za 3 czterolecia (37—38—39, przypadające na lata 1733—1741)⁵⁵. Po raz pierwszy wrocławska relacja została zredagowana według nowego kwestionariusza z 1725 r.⁵⁶ Kardynał podpisał ją dn. 12 IX 1739 r., a w trzy dni później wygotował prokurę dla swego agenta w Rzymie adwokata Franciszka Fargna. Ten nawiedził bazylikę dn. 23 XI tr., a dn. 12 XII Kongregacja potwierdziła wypełnienie formalności związanych z nawiedzeniem „progów apostoelskich”.

⁵² Tekst sankcji opublikował J. Jungnitz, *Die Sanctio pragmatica des Bischofs Franz Ludwig*, Breslau 1900. Najważniejszą jej innowacją było rozdzielenie kompetencji oficjała i wikariusza generalnego.

⁵³ Stanowisko biskupa w tej sprawie omawia N. Conrads, *Die Durchführung der Altranstädter Konvention in Schlesien 1707—1709*, Köln—Wien 1971 (Forschungen und Quellen zur Kirchen- und Kulturgeschichte Ostdeutschland Bd 8) s. 74—82.

⁵⁴ Główne szczegóły dotyczące biografii kardynała zawiera A. Strnad, *Der Kampf um ein Eligibilitätsbreve. Römische Quellen zur Breslauer Bischofswahl des Kardinals Philipp Ludwig von Sinzendorf (1732)*, ASKG t. 35: 1975 s. 68—124.

⁵⁵ Już wcześniej kardynał zamierzał zrealizować wizytę, jak świadczą petycje z lat 1736, 1738 oraz z początku 1739 o odroczenie terminu z powodu trudności, związanych z wyjazdem z diecezji. Relację omawia krótko W. Urban, *Z dziejów duszpasterstwa w archidiakonacie glogowskim*, s. 289—290.

⁵⁶ Widoczne to jest wyraźnie w odniesieniu także do relacji z innych diecezji polskich i czeskich.

Podporządkowanie się wymogom instrukcji — kwestionariusza dla opracowania tekstu relacji nie pozostawiało już możliwości swobodnego doboru tematyki, lecz zmuszało do wyraźnego odpowiadania na zadawane pytania. Miało to tę pozytywną stronę, że wreszcie sprawy diecezji ujmowano w miarę całościowo od strony jej organizacji i funkcjonowania, przysparzając wiele danych statystycznych. Z relacji kard. F. Sinzendorfa dowiedzieć się można o przeszłości diecezji (z wymienionymi wszystkimi biskupami wrocławskimi, poczynając od r. 966 od sześciu pierwszych, legendarnych, znanych z przekazu Długosza), o granicach, o egzempcji diecezji ze związku metropolitalnego z Gniezmem⁵⁷, o katedrze i jej kapituła, o kolegiatach, o wielkości terytorialnej diecezji, liczbie miast większych (20) i mniejszych (45), miasteczek (98) i wiosek (4554), parafii (634, w tym zarządzanych przez zakonników 93) i klasztorów (ogółem 71). W Seminarium przebywało 30 kleryków. Według wspomnianego kwestionariusza biskup musiał też złożyć sprawozdanie ze swej osobistej działalności pasterskiej. Kard. F. Sinzendorf poświadczył swą rezydencję w diecezji, lecz z powodu podagry nie mógł jednak osobiście wizytować diecezji; także nie głosił kazań, lecz byli w tym celu wyznaczeni odpowiedni duchowni. Po tych informacjach nastąpiły dalsze, dotyczące oceny duchowieństwa i wiernych, wśród których — zdaniem kardynała — występkę konieczne do odnotowania zdarzały się rzadko (jedynie więcej zmartwień przysparzało mu pijaństwo).

Kard. F. Sinzendorf wybrał się do Rzymu w r. 1740 i w dniach 22 i 23 września osobiście odwiedził bazylikę rzymską, co było podstawą uznania tej wizyty już za czterdzieste czterolecie (1745 r.). Poprosił on jednak o zwolnienie z obowiązku dostarczenia nowej relacji, gdyż dopiero przed rokiem jedną przesłał, a w tak krótkim czasie stan diecezji nie uległ zmianie. Kongregacja przychyliła się do życzenia kardynała.

W drugiej połowie XVIII w. rządy w diecezji wrocławskiej sprawował bp Filip Gothard Schaffgotsch (1748—1795)⁵⁸. Jego osobiste, skomplikowane losy (od r. 1766 nie mógł rezydować we Wrocławiu, lecz do końca życia przebywał w austriackiej części swej diecezji) odbiły się także wyraźnie na sytuacji Kościoła katolickiego w nowej rzeczywistości państwa pruskiego pod rządami Fryderyka II⁵⁹.

Na podstawie materiałów watykańskich wiemy o wysłaniu przez

⁵⁷ Zagadnienie to nie pojawiło się we wcześniejszych relacjach, z wyjątkiem informacji biskupa Karola Habsburga z 1620 r.

⁵⁸ Nie posiadamy monografii dotyczącej tej postaci; zwięźle przedstawia jego sylwetkę W. Marschall, *eGeschichte des Bistums Breslau*, s. 105—107.

⁵⁹ Literatura dotycząca tego okresu jest dość obfita, zob. J. Kopiec, *Historiografia*, s. 291—294.

biskupa F. G. Schaffgotscha swej pierwszej relacji niemal w rok po objęciu władzy w diecezji za przypadające w 1749 r. czterdzieste pierwsze czterolecie⁶⁰. Przygotowaną relację podpisał biskup własnoręcznie dn. 24 II 1749 r., wystawiając równocześnie prokurę dla swego delegata w osobie włoskiego zakonnika Kaspra Ruggia, przebywającego stale w Rzymie, który też odwiedził bazylikę w dniach 28 i 31 III 1749 r., a dn. 2 IV Kongregacja poświadczyła wypełnienie formalności i złożenie tekstu relacji. Relacja zawiera krótkie odpowiedzi na pytania kwestionariusza, nie dostarcza jednak żadnych szerszych wyjaśnień.

W sześć lat później, bp F. G. Schaffgotsch skierował do Rzymu kolejną relację za następne (czterdzieste drugie) czterolecie (1753 r.). Posłużył się tym samym prokuratorem, a przygotowaną relację podpisał dn. 2 maja⁶¹. Tekst jest krótki, zawiera jednak wypełnione wszystkie punkty kwestionariusza. Biskup odwołuje się często do swej pierwszej relacji. Dowiedzieć się możemy nowych szczegółów, np. że całą diecezję zwizytował on w latach 1749—1752, że narastały trudności ze strony rządu pruskiego, z których biskup wymienił ograniczenia dla wiernych w zakresie uczestnictwa w niedzielnej Mszy św. i nową taryfę iura stolae.

Także w następnym okresie bp F. G. Schaffgotsch starał się wypełniać obowiązek składania wizyt „ad limina”. Z luźnych notatek, zachowanych w teczce wizyt wrocławskich wynika, że pragnął on odbyć wizytę, ale uniemożliwiły to wojny śląskie. Za czterdzieste czwarte czterolecie (1761 r.) uzyskał zwolnienie, ale w 1765 r. miała miejsce wizyta za czterdzieste czwarte i czterdzieste piąte czterolecie, dokonana przez wspomnianego już Kaspra Ruggia, który dopełnił wszystkich przepisanych czynności, chociaż tekstu relacji w materiałach wrocławskich nie ma, a nic nie upoważnia do wniosku o ewentualnej dyspensie co do przekazania relacji⁶². Był to już czas niełaski króla wobec biskupa i wynikających stąd ograniczeń w swobodzie poruszania się ordynariusza diecezji.

Z zaświadczeń wystawionych na nazwisko o. Franciszka Maspani w bazylikach rzymskich dn. 9 IV 1773 r. oraz z notatki sekretarza Kongregacji dowiadujemy się, że za czterdzieste siódme czterolecie (1773 r.) biskup obowiązek wypełnił, uzyskując równocześnie zwolnienie od obowiązku dostarczania relacji w ciągu najbliższych dwu lat.

⁶⁰ Zob. W. Urban, *Z dziejów duszpasterstwa w archidiaconacie glogowskim*, s. 290—291.

⁶¹ Zob. tamże, s. 291—292.

⁶² Znamy ją tylko z odpowiedzi Kongregacji Soboru, *Libri litt. Vis. SS. Liminum*, vol. 30 (1864—1769) f. 84v—86v. Data odpowiedzi 2 III 1765.

* Ostatni raz obowiązek złożenia wizyty i relacji „ad limina” bpa F. G. Schaffgotscha był wypełniony za czterdzieste ósme czterolecie, dokładnie w 1777 r. Biskup napotykal przy okazji przeszkody w sprawowaniu swej władzy w całej diecezji, wypełnił swój obowiązek jedynie z części austriackiej, delegując jako swego prokuratora kanonika Bernarda Giordaniego. Relacja, dostarczona do Rzymu, podpisana została przez biskupa dn. 18 XII 1777 r.; nie została opracowana według kwestionariusza, lecz w formie ciągłej narracji: na dziewięciu stronach przedstawiona została sytuacja Kościoła katolickiego w dwóch komisariatach diecezji w granicach Austrii (Nysa i Cieszyn). Stan religijny w obu tych częściach różnił się znacznie i więcej uwagi poświęcił biskup terenowi cięższemu, mocno sprostestantyzowanemu.

Z tego okresu znajdujemy jeszcze dwie relacje, złożone przez sufragana wrocławskiego bpa Maurycego Strachwitza, pełniącego, po przeniesieniu się ordynariusza do części austriackiej, urząd wikariusza apostolskiego (1766—1781)⁶³. Pierwszą relację przekazał on za czterdzieste ósme czterolecie (1773 r.) przez prokuratora w osobie Włocha Macieja Ciofani, który w dniach 29 XI i 2 XII 1773 r. nawiedził bazylikę i dn. 9 XII tr. Kongregacja potwierdziła wypełnienie formalności. Relacja została podpisana przez bpa M. Strachwitza we Wrocławiu dn. 20 IX 1773 r. i zawiera opracowane wszystkie punkty kwestionariusza, chociaż w swych sformułowaniach jest bardzo lakoniczna. Biskup zwrócił uwagę na krępujący wpływ władz pruskich na działalność Kościoła. Wyrażał się on już w samym fakcie niedopuszczenia ordynariusza do wypełniania jego kościelnych obowiązków, a on — wikariusz apostolski — tylko może zagwarantować nie zakłócony bieg pracy kościelnej, bez możliwości innowacji. Bez zgody władz nie mógł być zwołany synod diecezjalny, pod kontrolą były także dochody duchowieństwa. To wszystko składało się na dość ograniczone możliwości posługi bpa M. Strachwitza. Podkreślona też została w relacji egzemcja diecezji wrocławskiej. Pod względem organizacyjnym diecezja liczyła wtedy w całości 651 parafii (z tego w części pruskiej 579), klasztorów męskich było 54, żeńskich 17, w seminarium było 25 uczniów. Funkcje pontyfikalne wypełniał tylko biskup-sufragan. W relacji wystawiono pozytywne świadectwo ogółu duchowieństwa pracującego w duszpasterstwie.

W cztery lata później bp M. Strachwitz przesłał kolejną relację, podpisaną dn. 12 IX 1777 r.; w Rzymie, wraz z dopełnieniem wszystkich formalności, relację tę przekazał kanonik wrocławski Franciszek Troillo⁶⁴. Tekst relacji jest wiernym powtórzeniem poprzed-

niej; dodano tylko uwagi o nie najlepszym zdrowiu biskupa, który już nie mógł pracować tak aktywnie jak poprzednio. Poza tym nawet cyfry ilustrujące organizację diecezji zostały powtórzone z poprzedniej relacji.

Obie relacje bpa M. Strachwitza korespondują dokładnie z takimiż, wysłanymi przez ordynariusza. Nie jest rzeczą wykluczoną, że w jakiś sposób były między nimi uzgodnione, tak by Rzym otrzymał w sumie wiadomości z całej diecezji, a pośrednio ukazały one zróżnicowane warunki pracy Kościoła w obu częściach diecezji.

Nie spotykamy już śladów późniejszych relacji biskupa F. G. Schaffgotscha z dalszych 18 lat jego rządów diecezją, ani relacji następnego — od r. 1781 wikariusza apostolskiego — bpa A. Rothkircha. Jest prawdopodobne, że coraz trudniejsze warunki w atmosferze dojrzewania konfliktu europejskiego w końcu XVIII w. były przyczyną zawieszenia kontaktu diecezji ze Stolicą Apostolską. Następnym sprawozdaniem o stanie diecezji będzie dopiero wspomniana już relacja bpa J. Hohenlohego z początku XIX w.

Przyglądając się pozostającym do dyspozycji historyka relacjom biskupów wrocławskich „ad limina” z XVII i XVIII w. można sformułować następujące wnioski natury ogólnej:

1. Biskupi wrocławscy poczuli się w zasadzie do wypełnienia obowiązku wizyty „ad limina” i złożenia relacji o stanie diecezji. Trudne warunki, zarówno osobiste jak i krainy śląskiej, były często przyczyną wysyłania do Rzymu prokuratorów w celu zażądania obowiązkowi. Kongregacja zawsze przyjmowała tłumaczenia biskupów.

2. Początkowo skrupulatnie wypełniano obowiązek, przynajmniej formalnie, co do terminów kolejnych czteroleci, z biegiem czasu był traktowany dość luźno i często biskupi zadowalali się przygotowaniem jednej relacji w okresie swoich rządów.

3. Na pewno wizyt było więcej, niż złożonych w Rzymie tekstów relacji. Biskupi prosili często o dyspensę od złożenia pisemnej relacji o stanie diecezji (np. kard. Fryderyk v. Hessen-Darmstadt i kard. F. Sinzendorf).

4. Autorami relacji byli z zasady prokuratorzy, delegowani do odbycia wizyty, którzy uzupełniali treść relacji ustnymi informacjami, jak to niekiedy zaznaczali sami biskupi w listach przewodnich np. J. Sitsch, S. Rostock, Franciszek Ludwik⁶⁵.

Dysponujemy więc następującymi relacjami wrocławskimi z XVII i XVIII w.:

⁶⁵ Nie była to tylko specyfika relacji wrocławskich, gdyż analogiczne wnioski dla innych diecezji wysnuli W. Müller i A. Szorc, *art. cyt.* Podobne nastawienie widoczne w relacjach czeskich.

⁶³ Por. W. Marschall, *Geschichte des Bistums Breslau*, s. 108.

⁶⁴ Dane biograficzne zob. J. Jungnitz, *Die Breslauer Germaniker*, s. 307—308.

Data relacji	Biskup	za 4-lecie	Prokurator
1 IX 1603	J. Sitsch	4	M. Hilner
13 VIII 1607	J. Sitsch	4	P. Gebauer, P. Kribelius
31 I 1613	Karol Habsburg	7	H. Grisonius
1617—20	Karol Habsburg	8	A. Crosinus
21 IV 1650	Karol Waza	16	J. W. Budaeus
1667	S. Rostock	21	J. J. Brunetti
1678	kard. Fryderyk	23	P. Mossovius
1708	Franc. Ludwik	31	P. Luzio
22 IX 1739	F. Sinzendorf	37-39	F. Fargna
24 II 1749	F. Schaffgotsch	41	K. Ruggia
2 V 1755	F. Schaffgotsch	42	K. Ruggia
20 IX 1773	M. Strachwitz	47	M. Ciofani
12 IX 1777	M. Strachwitz	48	F. Troillo
18 XII 1777	F. Schaffgotsch	48	B. Giordani

II ZAWARTOŚĆ RELACJI WROCŁAWSKICH

Dobór materiału do relacji w okresie przed wprowadzeniem kwestionariusza P. Lambertiniego z 1725 r. pozostawał całkowicie w gestii ich autorów. Było rzeczą oczywistą, że każdy biskup — także wrocławski — chciał tak przedstawić w swym piśmie sprawę powierzonej sobie diecezji, jak i własne, osobiste, by Stolica Apostolska mogła uzyskać w miarę przekonujący obraz stanu danego Kościoła lokalnego. Przy takim nastawieniu przeważał statystyczny i bardziej zewnętrzny opis diecezji, z eksponowaniem miasta biskupiego, katedry, kapituły, ilości instytucji diecezjalnych itp., traktując inne dziedziny lakonicznie i bardzo skrótowo⁶⁶.

Raczej marginesowo umieszczano w relacjach analizę sytuacji diecezji, jej warunków wyznaniowych i politycznych, zadowalając się sformułowaniami o trudnej sytuacji Kościoła ze względu na poparcie protestantyzmu przez książąt. Konsekwencją tego poparcia była słaba skuteczność całej akcji administracyjnej podejmowanej przez władze świeckie jak i zwierzchników duchownych. Obraz diecezji przekazany do Rzymu był jednostronny i bardzo często nie tłumaczący genezy opisywanego stanu. Mimo to wiadomości

⁶⁶ Tak też w relacjach warmińskich, A. Szorc, *art. cyt.*, s. 211.

zawarte w relacjach stanowią dla badaczy punkt wyjścia jako świadectwo ówczesnej sytuacji i funkcjonowania diecezji w określonym momencie jej dziejów. Przyjrzyjmy się wiodącym tematom, stale eksponowanym wśród wiadomości przesyłanych z Wrocławia do Rzymu.

1 Pogląd na dzieje Kościoła śląskiego

Poza jedyną relacją pochodzącą od bpa S. Rostocka z 1667 r. wszystkie pozostałe rozpoczynają się historycznym wykładem o założeniu diecezji przez Mieszka I w 965 r.⁶⁷ Od początku Kościół na terenie diecezji wrocławskiej rozwijał się dobrze i stanowił kwitnący organizm. Tego charakteru nie nadwyreżyły w przeszłości ani wojny, ani zawieruchy religijne (szczególnie groźny husytyzm). Dopiero wystąpienie Marcina Lutra, któremu autorzy relacji nie szczędzili cierpkich określeń⁶⁸, spowodowało rozdarcie religijnego obrazu Śląska. W opinii autorów relacji rozwój reformacji przebiegł tak pomyślnie ze względu na stanowisko książąt, którzy popierali nowe wyznanie⁶⁹. Stan księstw oceniono przygnębiająco w 1603 r., natomiast w późniejszym okresie widać postęp w ich rekatolicyzacji⁷⁰. Władcy księstw widzieli w nowej formie religii możliwości ekonomicznego wzbogacenia się przez zaj-

⁶⁷ Np. w relacji z 1603 r.: „A principe quodam Polonorum Mecislao dum ethnica reliquisset superstitiones et christianam amplexus esset religionem in aliis Poloniae suis ditionibus octo, in Silesia autem unum Smogroviensem episcopatum anno Christi 965 fundasse”. Tradycja sięgająca średniowiecza, spopularyzowana dzięki żywotom biskupów wrocławskich Jana Długosza z 1468 r.

⁶⁸ Spotykamy określenia: haeresiarcha (1603), pestifera haeresis lutherana (1607), diabolica haeresis Lutheri (1613).

⁶⁹ Obfite piśmiennictwo dotyczące reformacji śląskiej omawia J. Drabina, *Z dziejów badań początkowego okresu reformacji wrocławskiej*, CS t. 13: 1981 s. 163—178; zob. J. Kopiec, *Historiografia*, s. 277—291.

⁷⁰ Z relacji z 1603 r.: „Principes enim et potentiores status huius provinciae, facile sibi persuaderi passos fuisse obiecta commodi spe, cum libertatem sibi dari viderent, bona ecclesiastica ad suos privatos convertendi usus, in eorum sententiam transiisse, frustra antecessoribus meis reclamantibus, frustra etiam severissimis mandatis divo Ferdinando Caesare prohibente, ab eo tempore tanto excrevisse sectario numero, ut in Lignicensi, Bregensi, Olsnensi, Teschinensi, Carnoviensi Ducatibus et aliis ducatibus Vratislaviensi, Glogoviensi, Swidnicensi, Jauraiensi, Oppoliensi, Rathiboriensi, Oppaviensi, Saganensi Augustanam, vel Lutheranam confessionem (exceptis episcopi et capituli possessionibus civitatibus, item Opolia et Ratiboria ubi ecclesiae sunt collegiatae) amplexi sunt eamque mordicus difendant et tueantur”. W relacji z 1667 r. wspomniane są redukcje kościołów i konwersje niektórych książąt („Sub moderno episcopo nonnulli nobiles ad religionem catholicam conversi sunt ex diversis ducatibus”).

mowanie majątków kościelnych i uniezależnienia się od władzy cesarskiej. Część duchowieństwa i zakonów nie stanęła wówczas na wysokości zadania⁷¹. Bowiern lud pozostał wierny, a jeżeli już poszedł za mowami prądami, to tylko na skutek braku wykształcenia czy silniejszej woli⁷². Nadzieję na przezwycięzenie tego trudnego dla Kościoła katolickiego położenia wiązali biskupi z wydawanymi przez władzę świecką zarządzeniami, ograniczającymi swobodę protestantów. Stąd też jest widoczne w relacjach rozczarowanie pewnymi ustępstwami na rzecz protestantów, jak list majestatyczny cesarza Rudolfa II z 1609 r. czy konwencja altransztadzka z 1707 r.⁷³ Nie zmieniło to jednak ogólnego nastawienia do cesarza jako władców tej krainy, w których zwierzchnicy diecezji wrocławskiej niezmiennie widzieli obrońców porządku katolickiego, a przy tym swoich protektorów⁷⁴.

Historyczne przedstawianie problematyki diecezji prowadziło zawsze autorów relacji do najobszerniejszej części, jaką była prezentacja stanu Kościoła na Śląsku, opisanego przez wyliczenie wszystkich instytucji. Do opisu instytucji diecezjalnych dołączano uwagi o jej sytuacji pod względem wyznaniowym.

⁷¹ W relacjach J. Sitscha i Karola Habsburga znajdują się dłuższe fragmenty oceniające bardzo surowo poziom duchowieństwa, szczególnie łamanie celibatu i niski poziom intelektualny.

⁷² Charakterystyczna jest ocena w relacji z 1618 r.: „Populus qui catholicus est satis piis et bonis moribus praedictus est. Haereticus vero populus peccans ex ignorantia potius quam ex malitia”.

⁷³ Bp Karol Habsburg w 1613 r. podał, że z wydania listu majestatycznego „multorum catholicorum pietas diminuta fuerit”. W relacji bp Franciszka Ludwika z 1708 r. czytamy m. in.: „Sed spem hanc (na ożywienie katolicyzmu) interruptit inopinatus ingenti cum exercitu ad provincia S. C. Maiestatis praesertim Ducatus Silesiae Regi Sueciae accessus, qui et haereticorum aliorumque Domus Austriae inimicorum suasionibus et consiliis allectus et stimulatus conventionem in copia his appositam universo orbi non notam Vetero-Ranstadiensem nuncupatam, pietissimo caesari millibus nudato et aliunde occupato non tam proposuit, quam ab eo infestis armis nuper extorsit, vi cuius reductae a tempore Pacis Westphalicae [...] 70 parochiae cum 120 ecclesiis pulsis orthodoxis pastoribus [...] pro dolor! restitutae sunt pseudoministris”.

⁷⁴ Mówi o tym Franciszek Ludwik w 1708 r. w słowach: Quorum indefessa opera et zelosa Verbi Dei annunciatione aliisque partim ab Augustissima Domo Austriaca, partim ab ipsomet Serenissimo episcopo ut Ducatus Silesiae Supremo Capitaneo in emolumentum religionis catholicae emanatis utilissimis constitutionibus sperabat alte dictus Serenissimus Episcopus prope diem futurum ut dispersis impiae haereseos tenebris errantes animae in viam veritatis ad ovile Christi reducentur.

2 Struktura diecezji wrocławskiej

Od średniowiecza Kościół śląski wyróżniał się dynamicznym rozwojem swoich struktur i poszczególnych instytucji⁷⁵. Mocne ich zachwianie, jak wspomniano, przyniosła Reformacja. Okres odnowy Kościoła po Soborze Trydenckim charakteryzował się dążeniem do rewindykacji katolickich placówek. Można by się spodziewać, że właśnie w relacjach spotkamy bardzo skrupulatnie odnotowane wszelkie informacje na ten temat. Tymczasem lektura materiałów nie daje podstaw do wyczerpującego ujęcia tego zagadnienia. Autorzy relacji często podawali nieprecyzyjne liczby ilustrujące organizację Kościoła w diecezji. W dodatku nie w każdej relacji dane te zostały przytoczone. Stąd ukazanie tego aspektu dziejów diecezji wrocławskiej wymaga sięgnięcia w dalszych badaniach do innych kategorii źródeł.

W relacjach podano liczby (ujmujące sumarycznie wieki XVII i XVIII), dotyczące poszczególnych stopni podziału terytorialnego diecezji. Dowiadujemy się zatem, że podział diecezji na 4 archidiaconaty utrzymał się w całym omawianym okresie; liczba dekanatów (nazywanych też archiprezbiteratami) pojawiła się dopiero w relacji bpa Karola Wazy w 1650 r., gdy było ich 33 (jeszcze bez przywróconego katolicyzmowi terenu księstwa legnickiego); w r. 1667 było ich już 38, w r. 1708 — 50, a w początkach rządów biskupa F. Schaffgotscha było już 80 dekanatów⁷⁶.

W początkowych relacjach nie podano dokładnej liczby parafii. Pojawiająca się najpierw u bpa Karola Habsburga ilość 160 katolickich proboszczów w całej diecezji, zdaniem J. Köhlera⁷⁷ wydaje się nie oddawać stanu rzeczywistego. Biskup Karol Waza podał liczbę proboszczów — już 412, Franciszek Ludwik — 593, za kard. F. Sinzendorfa i bpa F. Schaffgotscha było ich 634, a bp M. Strachwitz wymienił ogółem 651 parafii, z których 579 znajdowało się w pruskiej części diecezji, a 72 w austriackiej. Jest rzeczą oczywistą, że same liczby proboszczów i parafii nie dają jeszcze pełnego obrazu pracy duszpasterskiej w diecezji, ale mogą dać wyobrażenie o przebiegu niektórych procesów — w

⁷⁵ Rozwój organizacji terytorialnej diecezji wrocławskiej w średniowieczu ilustruje B. Panzram, *Die schlesischen Archidiaconate und Archipresbyterate bis zur Mitte des 14 Jahrhunderts*, Breslau 1937. Zob. też J. Kopiec, *Historiografia*, s. 298—303.

⁷⁶ Z 1748 r. pochodzi najstarszy drukowany schematyzm diecezji wrocławskiej, z którego czerpiemy liczbę 80 dekanatów. Został opublikowany: C. L. Schattauer, *Catalogus Almae Dioecesis Silesiae* (1748), ASKG t. 26: 1968 s. 289—326.

⁷⁷ J. Köhler, *Das Ringen*, s. 124. Liczba ta podana już była przez biskupa A. Jerina w 1586 r.

tym przypadku pozwalają uświadomić sobie zakres rekatołicyzacji i krzepnięcie stanu posiadania katolików na Śląsku⁷⁸.

Najwięcej uwagi w relacjach poświęcono stolicy diecezji. Każda z nich, szczególnie dokładnie od bpa Karola Wazy, przedstawia mieszczące się we Wrocławiu wszystkie instytucje kościelne. Liczba katolików w stolicy diecezji była szczupła. W 1650 r. było ich tylko jeden tysiąc. Biskup S. Rostock podał w r. 1667 liczbę czterech tysięcy katolików na ogólną ilość 70 tysięcy mieszkańców. Na tę ilość katolików składali się urzędnicy różnych szczebli w służbie cesarskiej, którzy mieszkali we Wrocławiu, częściowo służba tych ludzi. Wreszcie katolicy byli także zatrudnieni w zakładach rzemieślniczych⁷⁹. W 10 lat później było 6 tysięcy katolików, na początku XVIII w. — 15 tysięcy (łącznie z przedmieściami) na 80 tysięcy mieszkańców, a w 1755 r. już 26 tysięcy, przy ogólnej liczbie 100 tysięcy mieszkańców. Przyczyn tego liczebnego wzrostu relacje nie tłumaczą. Można prawdopodobnie przyjąć, że obok powodów wyliczonych już przez bpa S. Rostocka, do wzrostu liczebnego katolików przyczyniła się praca duszpasterska duchowieństwa z gorliwymi jezuitami włącznie.

Opis Wrocławia w relacjach zwykle otwiera prezentacja katedry, dostojnej świątyni pw. św. Jana Chrzciciela. Mimo rozwoju protestantyzmu w stolicy diecezji, ta świątynia pozostawała bez przerwy w rękach katolickich, w niej odbywała się służba Boża, a biskupi troszczyli się o nią. Kardynał Fryderyk ufundował w niej kaplicę św. Elżbiety a kaplica zwana elektorską, została wzniesiona sumptem bpa Franciszka Ludwika. Relacje podkreślały troskę o wzorową służbę Bożą w katedrze i o zapewnienie stałej obsługi penitentów i katechizacji⁸⁰. Ciężko doświadczyły katedrę wojny z lat 1740—42 oraz pożar w 1759 r.⁸¹

⁷⁸ Ze względu na lakoniczność informacji dane te muszą być bardzo skrupulatnie konfrontowane z innymi źródłami, głównie wizytacjami diecezji, których od drugiej połowy XVII w. zachowało się sporo. Najstarsze opublikował J. Jungnitz, *Visitationsberichte der Diözese Breslau*, t. 1—4, Breslau 1902—1908.

⁷⁹ Z relacji bpa Rostocka wynika: *Civitas populosa est, et censetur constare 70 (milibus), et catholici vix 4 milia superant cum suburbiis. Pauciores ante aliquot annos numerabantur. Hic numerus autem constituitur partim ex famulis officialium et ministris, qui diversa gerunt officia pro S. C. Maiestate in provincia et solent Vratislaviae residere, partim ex famulis hominorum officialium huiusmodi et aliorum quoque catholicorum, et partim ex laborantibus apud opifices Lutheranos. Cives enim pauci sunt.*

⁸⁰ O kard. Fryderyku w 1678 r. napisał jego prokurator: „Denique cardinalis episcopi sollicitudo, et in res sacras zelus efficit, ut Caeremoniale Romanum diligenter observetur, in quem finem ab Urbe secum duxit magistrum caeremoniarum Joannem Baptistam de Carolis, virum in huiusmodi caeremoniis versatum solentem, dexterum, discretum et decori ecclesiae valde intendum”. W 1703 r. w ka-

Przy katedrze rezydowała kapituła, mająca świetne tradycje w okresie średniowiecza⁸². Wtedy ustaliła się liczba siedmiu prałatur kapitulnych (prepozyt, dziekan, archidiacon, scholastyk, kantor, kustosz i kanclerz), o których wzmianki znajdują się także w relacjach z naszego okresu. Kapituła w okresie reformacji stała na wysokości zadania i była głównym oparciem katolicyzmu w diecezji. Zasłużyła też na pochwały ze strony bpa Karola Habsburga, kard. Fryderyka, bpa Franciszka Ludwika, co było pośrednim wyrażeniem uznania dla tego grona⁸³.

Liczba kanonii w XVII i XVIII w. wahała się od 26 (1618 r.) do 29 (1739, 1749), by w 1773 r. zmniejszyć się do 22. Jednakże stale rezydujących kanoników było 15, a w 1749 r. 12. Jako przyczynę tego stanu autorzy relacji podawali ogólne zubożenie i spadek wartości poszczególnych uposażeń.

Kolejne miejsce w prezentacji kościelnych placówek Wrocławia przypadało kolegiatom⁸⁴. Jako pierwsza wymieniona była kolegiata przy kościele św. Krzyża z pięcioma prałatami i dwunastoma kanonikami, którzy zresztą niemal w komplecie zasiadali także w kapitule katedralnej. Patronat nad nią sprawował cesarz. Dalej, dawna kolegiata św. Idziego, pełniąca w XVII w. rolę kościoła parafialnego dla mieszkańców Wyspy Tumskiej⁸⁵. Oprócz tego były jeszcze w tym kościelnym kompleksie 3 dalsze kościoły: św. Bartłomieja (z grobowcami dawnych władców Śląska)⁸⁶, św. Marcina

tredze: „... doctrina catechetica singulis diebus dominicis post meridiem egregio iuventutis accursu et profectu, non sine summo solatio traditur [...] Ritu igitur, ordine ac decore allectus, populus tantus quivis die festo et dominico ad audiendum Verbum Dei et ad caeterorum divinatorum usum ex urbe comparet, ut tres ordinariis episcopales poenitentiarum e summo mane usque ad meridiem, vix quandoque sufficiat poenitentibus absolvendis”.

⁸¹ W 1749 r. podał bp Schaffgotsch o katedrze, że była bogato wyposażona, lecz „[...] per temporum vero iniuriam et praestitas bellicas contributiones haud parum diminuta [...]”. W relacji z 1773 r. bp Strachwitz podał: „Ecclesia cathedralis [...] elegantis est structurae, ingens tamen anno 1759 nonnulli ab improvise exorto incendio passa damnum, dum 2 turres una cum omnibus campanis pretiosissimo organo penitus igne absumptae sunt”.

⁸² Literaturę dotyczącą kapituły katedralnej wymienia J. Kopiec, *Historiografia*, s. 317—320.

⁸³ W 1618 r.: „Hoc capitulum habet magnam auctoritatem”. W 1667: „In omnia canonici procedunt iuxta Sacrorum Canonum sanctiones, statuta, ordinationes et consuetudines”. W 1708 r. powtórzono tę opinię.

⁸⁴ Bibliografię dotyczącą kolegiat w diecezji wrocławskiej przytacza J. Kopiec, *Historiografia* s. 320—322.

⁸⁵ W 1667 r. napisano: „Ecclesia S. Aegidii est curatia, olim fuit collegiata, sed fundatio perii, cuius curatus exercet curam animarum per totam insulam et in suburbio”.

⁸⁶ Kościół św. Bartłomieja stanowi właściwie kryptę kościoła kolegiackiego św. Krzyża.

oraz św. św. Piotra i Pawła. Relatorzy poświęcili im zaledwie lakoniczne wzmianki.

Po omówieniu Wyspy Tumskiej, wyłączonej spod jurysdykcji wrocławskiej rady miejskiej, opis kościelnych instytucji stolicy diecezji prowadził poprzez opactwo NMP kanoników regularnych (tzw. na Piasku) do właściwego miasta. Wyliczane były kościoły poszczególnych zakonów, a więc: św. Wincentego — premonstratensów, św. Macieja — krzyżowców z czerwoną gwiazdą wraz ze szpitalem, św. Wojciecha — dominikanów, św. Doroty — franciszkanów, św. Jadwigi — kapucynów (od 1670 r.) oraz kościoł jezuitów, pracujących w szkolnictwie, a od 1702 r. prowadzących także uniwersytet. Każdemu zakonowi autorzy relacji poświęcili nieco uwagi, czy to podając aktualną liczbę zakonników (np. w 1667 r.), czy informując o kłopotach z klasztorami (przede wszystkim spory z premonstratensami i kanonikami regularnymi) na tle jurysdykcji biskupiej wobec nich (1650, 1667, 1678, 1708), bądź też pisano o niedociągnięciach w zachowaniu dyscypliny zakonnej (z pocz. XVII w.)⁸⁷. Wspomniano również w relacjach o innych kościołach Wrocławia, które znajdowały się w rękach protestantów (św.: Elżbiety, Marii Magdaleny, Krzysztofa, Barbary, Bernardyna) oraz o kościele pw. Bożego Ciała, należącym kiedyś do joannitów, a w XVII w. pozostającym w rękach rady miejskiej Wrocławia. Na przedmieściach Wrocławia znajdowały się kościoły katolickie św. Mikołaja i św. Maurycego⁸⁸, a od początku XVIII w. także św. Michała Archanioła. Kościoły te pełniły rolę parafialnych i zapewniały obsługę duszpasterską mieszkańcom podwrocławskich miejscowości.

Po omówieniu stolicy diecezji autorzy relacji zatrzymywali się w swym opisie na miastach kolegiackich, w których wyliczali nie tylko kolegiaty i ich kapituły, ale prezentowali także inne placówki, przede wszystkim klasztory i szpitale kościelne. Listę miejscowości otwierał w relacjach Głogów, z kolegiatą NMP, w którym od XVII w. była katolicka rada miejska. Pracowali tutaj dominikanie, franciszkanie i jezuiti. Nysa była siedzibą biskupa a jego rezydencja stanowiła charakterystyczny element architektury miasta, w którym także władza świecka należała do zwierzchników diecezji jako książąt nyskich i grodkowskich. Kolegiata złączona była do 1650 r. z kościołem św. Jana na tzw. Starym Mieście, a następnie z parafialnym św. Jakuba i Agnieszki w centrum miasta. Po uporaniu się biskupów z protestantami od połowy

⁸⁷ Z odpowiedzi Kongregacji w tym zakresie wynika, że Rzym popierał biskupów wrocławskich w ich kontrowersjach z klasztorami.

⁸⁸ Parafie św. Mikołaja i św. Maurycego stanowiły siedziby dekanatów wrocławskich, gdyż w mieście nie było możliwości ustanowienia dekanatu.

XVII w. Nysa była już katolicka⁸⁹. Było tutaj 14 szpitali⁹⁰, pracowali bożogrobcy, jezuiti (prowadzili słynne gimnazjum „Carolinum”), bernardyni i kapucyni. W Opolu była kolegiata św. Krzyża, ludność prawie w całości katolicka, klasztory dominikanów, franciszkanów i jezuitów, którzy posiadali w mieście kolegium od 1670 r. Racibórz, był w większości miastem katolickim, z klasztorem dominikanów i dominikanek oraz prepozyturą nyskich bożogrobców poza murami miasta, a od 1687 r. także klasztorem reformatów. W Głogówku, według relacji, pozostały tylko resztki kapituły kolegiackiej (w 1667 r. rezydował zaledwie jeden kanonik, pracujący w duszpasterstwie), ale ludność już niemal w całości była katolicka dzięki działalności właściciela miasta hr. Opersdorfa. W relacjach wymieniano jeszcze Niemodlin, ale tutaj poza wspomnieniem i tytułaturą proboszcza (prepozyt) w XVII w. kapituły nie było. Autorzy relacji z żalem wspominali Brzeg i Legnicę, kiedyś silne ośrodki katolickie, ale ok. 1530 r. zniesione i sprostestantyzowane. Dopiero za czasów kard. Fryderyka i bpa Franciszka Ludwika pojawiły się placówki duszpasterskie jezuitów i kapucynów.

Panoramę instytucji katolickich w diecezji wrocławskiej autorzy relacji uzupełniali jeszcze wyszczególnieniem klasztorów według poszczególnych zakonów, zarówno męskich jak i żeńskich. Poza wyliczeniem miejscowości z ich klasztorami w relacji z 1708 r. podano jeszcze krótkie informacje historyczne o pracy zakonów, podnosząc przede wszystkim działalność jezuitów w dziele nawracania protestantów na katolicyzm⁹¹.

Lektura tych fragmentów relacji, które traktują o sprawach organizacyjnych i instytucjonalnych Kościoła katolickiego na Śląsku wykazuje właściwe zainteresowanie ówczesnych zwierzchników diecezji wrocławskiej jedynie strukturą zewnętrzną Kościoła. Nie widać zbyt dojrzałe podejmowanej analizy zaistniałej sytuacji i znacznego sprostestantyzowania diecezji.

Omawiając sprawy organizacyjne diecezji w relacjach do Rzymu warto wskazać na pewien szczegół, związany z przynależnością metropolitalną Wrocławia. Wiadomo, jak bardzo interesuje to zagadnienie naukę, przede wszystkim ze względu na zawarte w nim treści polityczne⁹². W relacjach przed instrukcją z 1725 r.

⁸⁹ Przy opisie Nysy w 1667 r. autor relacji podał: „Civitas est tota catholica. Episcopus nullum patitur haeticum civem, sicut et in tota ditione episcopali illius ducatus, exceptis nonnullis nobilibus, qui ab antiquo sunt in eo possessionati”.

⁹⁰ Ich opis podaje K. Dola, *Opieka społeczna*, s. 25—28.

⁹¹ Autor relacji z 1708 r. przekazał o nich: „Vivunt hi patres doctrina, pietate et zelo in convertendo ab haeretica pravitate populo”.

⁹² O literaturze historycznej dotyczącej tego zagadnienia zob. J. Kopic, *Historiografia*, s. 327—330.

sprawa przynależności metropolitalnej pojawiła się tylko jeden raz, raczej ubocznie, we wspomnianym wyżej dodatkowym materiale zaklasyfikowanym do relacji za ósme czterolecie z 1620 r. Podając wiadomości o niebezpieczeństwach, które mu zagrażały w pierwszym okresie wojny trzydziestoletniej, bp Karol Habsburg wspominał o schronieniu się w Polsce, w granicach arcybiskupstwa gnieźnieńskiego, u swego metropolity⁹³. Na tle późniejszych tendencji separatystycznych we Wrocławiu, z tej deklaracji bpa Karola Habsburga nie wyciągano konsekwentnego trwania diecezji wrocławskiej w związku metropolitalnym z Gnieznem. Temat ten nie występuje w relacjach aż do 1739 r. Bowiem od obowiązkowego redagowania tekstu relacji według kwestionariusza, należało w paragrafie 1 w punkcie 3 wymienić przywileje diecezji. Kard. F. Sinzendorf podał tutaj krótki historyczny zarys problemu przynależności metropolitalnej Wrocławia do Gniezna, ograniczając jej trwanie jedynie do okresu przynależności politycznej Śląska do Polski. W czasach kardynała Wrocław cieszył się egzempcją, czyli zależnością wprost od Stolicy Apostolskiej. Ale równocześnie kardynał poczuwał się do obowiązku uczestnictwa w synodach prowincji gnieźnieńskiej, gdyby takie były zwolowane, a król czeski nie stawiałby przeszkód⁹⁴. Następne relacje z XVIII w. mówiły już tylko krótko o przywileju egzempcji diecezji wrocławskiej „od wieków”⁹⁵. Można więc uważać, że w tym okresie, w świadomości ośrodka wrocławskiego, egzempcja diecezji traktowana była jako fakt oczywisty.

3 Biskupi wrocławscy i ich działalność

Osoba zwierzchnika diecezji znajdowała się w centrum uwagi całej potrydenckiej, zreformowanej pracy Kościoła katolickiego.

⁹³ „Unde in Polonia se contulit in ditionem Gnynsensis [!] archiepiscopi sui metropolitani, tum ad Poloniae Regem et Reginam sororem”.

⁹⁴ Cały p. 3 paragrafu 1 w tej relacji brzmi: „Cum Silesia Poloniae subesset Vratislavienses episcopi archiepiscopo Gnesnesi subiecti censebantur, ac ab eodem consecrationis munus accipere solebant, iam vero diuturna observantia pro S. Sedi subiecta habetur sedes episcopatus Vratislaviensis, nec appellatio causarum ecclesiasticarum ad sedem metropolitanam Gnynsensem agnoscitur aut exercetur. Ad synodum metropolitanam Gnynsensem (si qua celebraretur, ac nisi Regis Bohemiae prohibitionem impeditatur) accedere episcopus Vratislaviensem obligatum crederem”. W bulli prekonizacyjnej dla kard. Sinzendorfa po raz pierwszy użyto sformułowania o egzempcji diecezji, por. W. Urban, *Jeszcze o egzempcji diecezji wrocławskiej*, PK t. 9: 1938 nr 1—2 s. 319—325.

⁹⁵ „Praerogativa [...] prima est, quod episcopus Vratislaviensis a

Sami biskupi posiadali również tę świadomość i w swych relacjach do Rzymu starali się przedstawiać jako pasterze godni i przejęci nałożonymi na nich obowiązkami. W relacjach wrocławskich trudno w poszczególnych przypadkach odnaleźć pogłębione opinie i analizy rządców diecezji. Pisane zasadniczo przez prokuratorów, wywodzących się z najbliższego otoczenia biskupa zawierały pochwały pod ich adresem, z uwypukleniem zewnętrznej działalności. Można też powiedzieć, że ordynariusze aprobuując tekst relacji, widzieli siebie jako wystarczająco gorliwych promotorów całego życia kościelnego na Śląsku, że rozumieli ważność mechanizmów odnowy religijnej w diecezji, że nie szczędzili szczególnie środków materialnych w dziele przywracania stanu posiadania Kościoła. Do takich wniosków upowazniają zawarte w naszych dokumentach informacje.

Prezentacja osoby ordynariusza zaczyna się w relacjach od stwierdzenia o przejęciu się wizytą „ad limina” w stolicy chrześcijaństwa, lecz zaraz też następuje usprawiedliwienie nieobecności w Rzymie z racji przeszkód obiektywnych, które w oczach biskupów były wystarczające, by uzyskać zwolnienie od obowiązku osobistego stawienia się u papieża. Oprócz usprawiedliwienia się z powodu choroby (bp S. Rostock, kard. F. Sinzendorf), pojawiały się częściej przyczyny natury politycznej i wyznaniowej. Biskupi J. Sitsch i Karol Habsburg argumentowali nieodzowność swej obecności na miejscu agresją protestantów na pozostające jeszcze w rękę katolików miejsca w diecezji. Konieczność pozostania na Śląsku wiązali oni również z piastowaniem urzędu nadstarosty, które to stanowisko było jakby wypadkową kościelnych i cesarskich celów rekatolicyzacji.

Zagadnienie rezydencji biskupa w diecezji pojawiło się ponownie w relacjach wrocławskich w drugiej połowie XVIII w., zgodnie z wymaganiami nowego kwestionariusza. Zarówno kard. F. Sinzendorf jak bp F. Schaffgotsch odpowiadali twierdząco na pytanie o rezydencję, podając lojalnie o koniecznych podróżach

saeculis nulli archiepiscopo sciatum paruisse, sed continuo credatur S. Sedi Apostolicae immediate subiectus est”. (Przy okazji warto podać, że w relacjach gnieźnieńskich do Rzymu wzmianka o przynależności Wrocławia do Gniezna po raz ostatni występuje w r. 1762. Szersze uwagi znajdują się tylko w relacji gnieźnieńskiej z r. 1621: „[...] Et Vratislaviensis quidem primus Martinus Martinus nuper defunctus cepit se ab ea communione segregare, qui tamen initio sui episcopatus ad synodum ab archiepiscopo Uchanski a. 1577 de recipiendo Conc. Trid. habitam absentiam per nuntios excusaret; qui iam Ecclesia illi praeest Princeps Archidux Carolus, agnoscit graviter ab eo, ea in re peccatum fuisse et isthaec ipsa infelicia tempora ac misera ecclesiae illius ab haereticis oppressum docuerunt, iamque ipse Archidux matrem sponte suae Vratislaviensem, Gneznensem ecclesiam agnoscit”. ASV SCC Relationes 366 A—B.

na dwór wiedeński czy berliński⁹⁶. Oprócz rezydencji ważne były inne obowiązki nałożone na biskupów. Należały do nich: wizytowanie diecezji, głoszenie słowa Bożego, udzielanie bierzmowania i święceń, odbywanie synodów diecezjalnych. Wszystkie te zadania ukazują się nam w relacjach jako wypełniane pozytywnie. Chociaż osobiście biskupi często nie mogli podejmować się wypełniania wszystkich obowiązków, to jednak dostrzegając wagę tych czynności delegowali specjalnych przedstawicieli i tym samym zadośćczynili wymogom prawa kościelnego⁹⁷. Nie zwoływali jednak synodów; ostatnim w tej epoce synodem diecezjalnym było zgromadzenie odbyte w kwietniu 1653 r. za czasów bpa Karola Wazy⁹⁸. Kontrowersje wokół zatwierdzenia jego uchwał oraz trudności związane ze zwołaniem duchowieństwa z terenów tak rozległej diecezji powstrzymywały biskupów od realizacji tego przepisu⁹⁹. W czasach pruskich zwołanie synodu komplikowała jeszcze nieodzowna zgoda władz berlińskich¹⁰⁰.

Sywetka biskupa wrocławskiego pojawiała się jeszcze sporadycznie w relacjach przy innych okazjach, jak wspomniana już wyżej troska o katedrę i jej upiększenie, zagwarantowanie wychowania nowych pokoleń kapłańskich, zainteresowanie rewindykacją kościołów i parafii dawniej katolickich, rozbudowa sieci parafialnej i dekanalnej. Wiadomości te stanowią dla historyka pe-

⁹⁶ W 1749 r. bp Schaffgotsch pisał: „Quod me attinet residentiae praereceptum, excepto eo tempore quo iussus a Rege Berolini ad breve tempus et ad homagium praestandum comparere debui, in diocesi manendo implevi”.

⁹⁷ Dla przykładu z relacji kard. Sinzendorfa z 1739 r.: „Diocesim tamen meam intra plures annos visitando obire vix potuissem, nam hiems ac frigus 6 mensibus durare solet in hac regione [...] Sacros ordines, dum praesens in diocesi fui, plerumque ipsi contuli [...] Verbum Dei per memetipsum praedicavi primo episcopatus mei anno [...] saepissime infirmitas me id explere volentem impedivit, viris idoneis in cathedrali mea hoc officium commisi”.

⁹⁸ Por. J. Sawicki, *Concilia Poloniae*, t. 10 s. 282–323.

⁹⁹ Bp Rostock pisał: „Synodum non celebravit hactenus modernus episcopus ad evitanda praeeudicia, quae inferuntur iurisdictioni episcopali et ecclesiasticae a commissariis qui a S. C. Maiestate ad talem actum deputantur et si quis in ea statuatur concernens promotionem religionis catholicae, haeresisque suppressionem aut aliquid aliud, licet ad regimen ecclesiasticum pure spectans, protestantur contra, ac si contra instrumentum pacis talia vergant, et inde turbaretur tranquillitas publica, aut contra re alia Maiestatis sic impediatur executio eorum quae salubriter ordinata sunt cum elusione totius ovitus in summum praeeudicium iurisdictionis episcopalis, ut evenit sub Carolo Ferdinando”.

¹⁰⁰ W relacji z 1749 r. czytamy: „Synodum dioecesanam haut coegi, neque facile cogere potero, dum ob amplitudinem dioecesis ac itinerum expensas tum quia moderno tempore sine regia licentia haud convocari posset et convocandis, si aliquando, nunc vel maxime, sumptus deficiunt”.

wien przyczynę, ale mimo wszystko dostarczają za mało informacji, by w ich świetle widzieć w miarę wszechstronnie posługę ordynariusza w trudnych latach poreformacyjnych i potem w okresie reformy katolickiej.

W trzech relacjach (z lat: 1667, 1678, 1708) znajdujemy wiadomości o urządach diecezjalnych, związanych bezpośrednio z osobą ordynariusza i zarządem diecezji. Chodzi o wikariat i oficjalat generalny. Kierownictwo obu tych centralnych urzędów spoczywało w ręku jednego kapłana, z reguły jednego spośród kanoników katedralnych. Do pomocy miał on kanclerza i 5 asesorów, wśród których dwóch było świeckimi, wykształconymi i wypróbowanymi katolikami. Dla spraw małżeńskich istniał trybunał, kierujący się dokładnie wymaganiami stawianymi przez Sobór Trydencki. Dla spraw kleru i kontroli nad nim biskup wyznaczał czterech dziekanów na terenie diecezji¹⁰¹. Pewne novum w funkcjonowaniu tych centralnych urzędów znajdujemy w sprawozdaniu bpa Franciszka Ludwika. Był on autorem rozdzielenia urzędów, ich kompetencji, i mianowania osobnego wikariusza i oficjale generalnego¹⁰². Tej innowacji (wyodrębnienie dziedziny łaski i sądownictwa) przyświecał bez wątplenia zamiar usprawnienia zarządu diecezją, co było tym bardziej konieczne, że biskup ten na Śląsku rezydował rzadko, zarządzając jeszcze kilku innymi diecezjami na terenie Rzeszy.

W świetle relacji ma się wrażenie, że ich autorzy widzieli obecność i posługę biskupów wrocławskich jako wystarczające i pozytywne. Ale równocześnie wiadomo, dzięki posiadanym wynikom dotychczasowych badań, że taka ocena byłaby zbyt optymistyczna. Biskupi wrocławscy wprawdzie świadomie nie zaniebdywali swoich obowiązków, ale też to, czego dokonali, to zaledwie minimalny wkład w pracę Kościoła na Śląsku.

4 Duchowieństwo i wierni

Spodziewać się można, że w relacjach „ad limina” znajdzie się znacznie większa ilość wiadomości o ludności katolickiej na Śląsku. Już z poprzednich wywodów wynika, że autorzy relacji wykazywali coraz mniejsze zainteresowanie kwestiami odległymi od stolicy diecezji i osoby biskupa. Z pewnością obraz życia

¹⁰¹ Tak podała relacja z 1667 r., następne dwie to powtórzyły.

¹⁰² „Serenissimus Episcopus provida pastorali vigilantia, duo in spiritualibus eisque annexis ad normam ceterorum Germanicae Episcopatum constituit officia. Alterum vicariatatus generalis cum vicario generali, assessore et saecretario cui cum limitata convenit potestate commisit, quae sunt gratiae. Alterum officialatus cum officiali, 3 consiliariis et secretario, cui similiter concedit, quod sunt iustitiae”.

i pracy duchowieństwa i jego związków z ludem formowany był przez prawo kościelne i zarządzenia władzy diecezjalnej. Biskupi i ich urzędnicy posiadali niemało wiadomości o duchowieństwie swej diecezji (choćby poprzez wizytacje), jednak w relacjach „ad limina” znalazły się tylko sumaryczne zestawienia.

Bardzo słabo informowały relacje o ilości duchowieństwa. Podane wyżej liczby parafii były raczej wskazaniem katolickich duchownych, kierujących tymi placówkami. Obsługa personalna na pewno nie była zagwarantowana w stopniu zadowalającym, jednakże autorzy sprawozdań nie narzekali na zbyt niską liczbę kapłanów, pozostających do dyspozycji diecezji w pracy duszpasterskiej. Ocena kapłanów z początków XVII w. była bardzo ujemna, z pewnością zbyt uogólniona, ale równocześnie stawiająca jasno przed oczy daleko idącą zależność między kwalifikacjami moralnymi i intelektualnymi duchowieństwa katolickiego a postępującą protestantyzacją. Przy wielkich brakach odpowiednich zalet duchowieństwa na nic się zda gorliwość władzy diecezjalnej. Z biegiem czasu oceny duchownych stawały się umiarkowane, a w drugiej połowie XVIII w. zdecydowanie pozytywne. Owszem zdarzały się i wówczas niedociągnięcia, nawet skandale (przede wszystkim przypadki pijaństwa i łamanie celibatu), ale były to wyjątki¹⁰³. Podkreślano w tym czasie zaangażowanie duchownych w gorliwe głoszenie słowa Bożego, w katechizację, informowano o dokształcaniu kleru poprzez konferencje teologiczne¹⁰⁴.

Kilka uwag dotyczy wychowania nowych pokoleń kapłańskich. W warunkach potydenckich założenie i utrzymanie seminarium duchownego było wyznacznikiem gorliwości biskupa i odnowionego stylu pracy w diecezji¹⁰⁵. Sformułowania zawarte w relacjach wrocławskich wskazują na docenianie przez biskupów tego odcinka pracy. Biskup J. Sitsch pisał o nieodzowności posiadania wartościowych profesorów, dlatego utrzymywał kilku z własnych

¹⁰³ Kard. Sinzendorf informował: „Mores cleri saecularis plerumque boni sunt, et scandalo carent, pauci criminum carnis accusantur”. W tejże relacji pisał o sposobach karania duchownych: „Depositarium poenarum et mulctiarum pecuniarum speciale non habeo, multas pecuniarias parochis rarius infligo salubre exercitiorum spiritualium in Seminario per octiduum cum panis et aquae alimento institutum remedium ad compescendos et corrigendos pravos mores aptissimum hucusque expertus sum; paucas poenas pecuniarias, quas exegi, in pios usus converti”.

¹⁰⁴ W 1739 r.: „Conferentiae teol. moralis ac ss. rituum habentur frequenter in Seminario, ac iis per saepe cum magno fructu interest dominus suffraganeus Elias de Sommerfeld”. Sommerfeld był sufraganem wrocławskim w latach 1714—1742.

¹⁰⁵ Podstawowe wiadomości o dziejach wrocławskiego seminarium duchownego podaje H. Hoffmann, *Die Geschichte des Breslauer Alumnats*, Breslau 1935.

dochodów¹⁰⁶. Biskup Karol Habsburg ubolewał, że seminarium w Nysie nie zaradzało potrzebom wielkiej diecezji, nie wliczył jednak przyczyn tych trudności. W drugiej swej relacji doniósł o zamknięciu seminarium z powodu braku profesorów, on sam zaś utrzymywał kilku alumnów w kolegiach jezuickich¹⁰⁷.

Nieco więcej informacji przekazał bp S. Rostock w 1667 r. Poinformował, że własnym sumptem utrzymywał 12 alumnów. Wymienił także kilka danych o stawianych im wymaganiach: do seminarium przyjmowano kandydatów co najmniej po ukończeniu dwudziestego roku życia z absolutorium humaniorów i filozofii; musieli także wykazać się postępami w nauce dwu języków, używanych w duszpasterstwie diecezji wrocławskiej, czyli polskiego i niemieckiego. Kilku kandydatów do kapłaństwa studiowało teologię u jezuitów¹⁰⁸. W relacji bpa Franciszka Ludwika (1708 r.) dodawano jeszcze, że nikt nie mógł zostać dopuszczony do subdiakonatu, o ile wcześniej nie zdał pomyślnie egzaminów przed wikariuszem generalnym¹⁰⁹.

Kwestionariusz P. Lambertiniego przeznaczał cały szósty paragraf na pytania dotyczące seminarium duchownego. Pytano o aktualną liczbę alumnów, o przeprowadzanie wizytacji w seminarium, o istnienie regulaminu itp. Stąd mała przydatność informacji zawartych w relacjach dla badań nad dziejami seminarium. W 1749 r. było 30 alumnów, w 25 lat później bp M. Strachwitz podawał liczbę alumnów — 25.

Ludność diecezji należała do różnych stanów. Wyższe warstwy spotkaliśmy już przy informacjach o sytuacji wyznaniowej w diecezji. W relacjach wypowiediano się ujemnie o księżętych i szlachcie; biskupi wręcz oskarżali ich o to, że byli sprawcami reformacji na Śląsku. Gdy natomiast chodziło o warstwy biedniejsze, o poddanych, wyczuć można w relacjach stosowanie łagodniejszych ocen a nawet pewne współczucie. Biskup Karol Habsburg w 1618 r. ogólnie ocenił lud jako dobry pod względem moralnym¹¹⁰. Biskup S. Rostock przeprowadził pewną analizę pracy duszpasterskiej w diecezji w uzależnieniu od sytuacji wyznaniowej parafii. W miej-

¹⁰⁶ „Praeter sacerdotes et professores seminarii ecclesiastici, quod multis talerorum millibus de mensa episcopalis sustentatur”, i dalej biskup rozważa możliwości ożywienia pracy duchowieństwa.

¹⁰⁷ „Seminarium non adest ob penuriam magistrorum, sed episcopus alit diversos alumnos apud patres Jesuitas in eorum collegiis”.

¹⁰⁸ „Habet episcopus seminarium in quo propriis expensis 12 alumnos alit [...] Student alii theologiae speculativae, alii morali apud patres Societatis”.

¹⁰⁹ „Episcopus [...] cavit, ne ullus ad suscipiendum sacrum subdiaconatus ordinem admittatur quantumcumque aliunde eruditus, nisi prius exercitiis spiritualibus [...] vocationem suam ad statum ecclesiasticum explorasset [...] et non admittatur donec per vicarium generalem et theologos ad id deputatos examinatus et se probasset idoneus”.

scowościach, gdzie proboszczami byli katolicycy duchowni przy ludności w większości protestanckiej, praca była utrudniona i miała słaby oddźwięk wśród katolików. Ci ostatni czytali postylle luterzańskie, a rodzice wychowywali swe dzieci w duchu protestanckim. Proboszczowie tych parafii udzielali chrztu św. dzieciom rodziców protestanckich i grzebali protestantów na cmentarzach katolickich. W parafiach o większości luterńskiej, gdzie także i właściciel miejscowości był protestantem, praca była szczególnie utrudniona, bowiem utrzymywano w nich nauczycieli niekatolickich a ci wykładali prawdy religijne w duchu M. Lutra¹¹¹. Taki stan utrzymał się w całym interesującym nas okresie i przyczyniał władzom kościelnym niemało zmartwień, trudno bowiem było spodziewać się szybkich, pozytywnych wyników pracy nad powrotem ludzi do Kościoła katolickiego. W relacjach XVIII w. w paragrafie ósmym znalazły się krótkie opinie o wiernych. Kard. F. Sinsendorf w 1739 r. wystawił diecezjanom na ogół dobre świadectwo, a plaga pijaństwa po misjach przeprowadzonych przez jezuitów jakby zmalala¹¹².

Zdaje się, że najtrafniej scharakteryzował katolików diecezji bp M. Strachwitz w 1773 r. pisząc, że obyczaj ludności był „bona mixta malis”¹¹³.

5 Środki naprawy życia religijnego

Nie ulega wątpliwości, że w pierwszym okresie składania w Rzymie sprawozdań „ad limina” biskupi wrocławscy widzieli w nich przede wszystkim możliwość wyrażenia swego antyprotestanckiego nastawienia¹¹⁴. Pisemne relacje traktowane były jako forum dla wykazania swej prawowierności; można tam było powiedzieć o smutnych wydarzeniach związanych z reformacją, jak również podnieść znaczenie podejmowanych inicjatyw dla naprawy życia kościelnego i religijnego. Dlatego pierwsze relacje zawierały wię-

¹¹⁰ Zob. przyp. 72.

¹¹¹ Sprawa musiała być aktualna przez dłuższy czas, skoro kard. Fryderyk i bp Franciszek Ludwik wypowiedzieli się w swych relacjach w podobnym stylu.

¹¹² „Populi mores sunt plerumque boni ad ebrietatem tamen prodiēs et potius in pietate proficere videntur praesertim post missiones a Patre Soc. Jesu de licentia Ordinarii haud pridem institutas”.

¹¹³ „Quod populi mores concernit, sunt, ut passim fit, bona mixta malis, instruuntur tamen pro possibili et proficiunt in pietate, persistunt in fide, raro enim permissio a potestate saeculari libero exercitio cuiusque religionis de apostatis audiatur, quin imo plures dogmata religionis catholicae amplectuntur”.

¹¹⁴ Taki wniosek podaje też dla diecezji warmińskiej A. Szorc, *art. cyt.*, s. 231—236. Wyliczone w tym punkcie przedsięwzięcia biskupów pochodzą z cytowanych już wielokrotnie relacji, dlatego nie odwołuję się za każdym razem do wykorzystywanej relacji.

cej informacji na temat rekatolicyzacji diecezji i można w nich znaleźć szerzej przedstawione środki umocnienia katolicyzmu.

Biskup J. Sitsch szczerze był przejęty szukaniem możliwości uzdrowienia ogólnej sytuacji na Śląsku. Widział je głównie na drodze wzmocnienia dyscypliny i oddziaływania na duchowieństwo w celu zmobilizowania go do bardziej wyężonej pracy. Kierując się tym zamierzeniem postanowił zwizytować diecezję, zwołać synod, wydać przepisy szczegółowe przeciwko duchownym zaniedbującym swoje obowiązki i łamiącym prawo o celibacie. Niemałą rolę w ukróceniu swobodnego rozszerzania się protestantyzmu dostrzegał w zaostreniu cenzury i kontroli rozprowadzania drukowanych ksiąg o treści religijnej. W swej drugiej relacji (r. 1607) podał już o wizytacji, o synodzie na którym podjęto szereg ważnych uchwał i o wdrażaniu ich w życie. Biskupowi powiodło się też obsadzenie kilku parafii katolickimi duchownymi, a powagą władzy cesarskiej zostało ograniczone prawo do budowy świątyni niekatolickich. Biskup nie zaniedbał też ważnej dziedziny — kształcenia nowych kapłanów, troszcząc się o dobór właściwych wykładawców. Przyznać trzeba, że bp J. Sitsch znalazł odpowiedni kierunek czekających go prac, choć wiadomo, że droga od dostrzeżenia problemów i wydania właściwych decyzji do ich wprowadzenia w życie jest często daleka. Ze szkodą dla Śląska, po rychłej śmierci bpa J. Sitscha (r. 1608) nastąpiły rządy biskupów pochodzących z cesarskiej rodziny Habsburgów i królewskiej Wazów, gdy władza biskupia była słaba a sytuacja polityczna w okresie wojny trzydziestoletniej nie sprzyjała pracy Kościoła. Dopiero pod koniec XVII w. można będzie dostrzec pozytywne wyniki pracy duszpasterskiej.

Następca J. Sitscha bp Karol Habsburg, jako rządca diecezji poszedł śladami swego poprzednika. W wydanych dyspozycjach widział najskuteczniejsze środki naprawy stanu Kościoła. Idąc po tej linii, nie powstrzymał się od wypowiedzenia ujemnej opinii o liście majestatycznym z 1609 r., który bynajmniej nie przyczynił się do wsparcia katolicyzmu na Śląsku. Podtrzymał konieczność wizytowania klasztorów, z których pochodziło wiele zła w okresie reformacji, a imiennie wyliczył w 1613 r. placówki cystersów, premonstratensów, franciszkanów i dominikanów, w których najpierw należało przeprowadzić wizytacje. W 5 lat później biskup zaakcentował stosowność posługiwania się edyktami i nakładania wysokich kar na wszystkich opornych. Ponieważ jednak takie środki były mało skuteczne a siła przeciwników znaczna, dlatego biskup widział jeszcze inne, następujące: wzmocnić szeregi duchowieństwa zarówno diecezjalnego jak i zakonnego w duchu dyscypliny trydenckiej; wykupić księstwo karniowskie, skąd rozszerzał się protestantyzm, by jako cesarska posiadłość zostało przy-

wrócone w całości katolicyzmowi (wielką pomocą mógłby w tej sprawie służyć król polski Zygmunt III, szwagier biskupa); cudownym środkiem na wszystkie bolączki miało być podniesienie poziomu intelektualnego, a przede wszystkim teologicznego duchowieństwa i wiernych, by byli bardziej świadomymi członkami Kościoła katolickiego. Środki naprawy stanu religijnego diecezji wysunięte przez bpa Karola Habsburga stanowią ciekawy przykład dalszego poszukiwania możliwości skutecznej pracy Kościoła. Biskup jednak przebywał rzadko we Wrocławiu, w dodatku angażował się w sprawowanie także władzy politycznej w państwie, więc też jego osobisty udział w realizowaniu nakreślonego planu odnowy praktycznie nie wchodził w rachubę.

W relacjach z późniejszego okresu nie spotykamy sformułowań konkretnego programu działalności Kościoła. Ze sformułowań zawartych w relacjach wydaje się wynikać, że szli raczej drogą prawnego egzekwowania zdobyczy dla katolicyzmu kosztem protestantów. Widać było wysiłek w kierunku kształcenia kadr duchowieństwa, wzmocnienia dyscypliny i rewindykacji kościołów. Pojawiające się od czasów bpa K. Wazy zestawienia kościołów i parafii zdają się potwierdzać dostrzeżoną prawidłowość. Pośrednio stanowi to dla historyka interesujący ślad w odczytaniu poziomu świadomości biskupów, dla których mimo wszystko stan i porządek prawny był wystarczającym wyznacznikiem dla pozytywnej lub negatywnej oceny aktualnego stanu Kościoła. Jeszcze bardziej można się o tym przekonać po lekturze odpowiedzi Kongregacji na przysyłane do Rzymu relacje o stanie diecezji. Nie spotykamy się tam z żadnym wypadkiem uznania sprawozdania za niewystarczające czy niekompletne. Ton odpowiedzi był zwyczajnie życzliwy, pełen uznania dla pracy biskupów. Chodziło chyba o udzielenie zwierzchnikom diecezji moralnego wsparcia w ich niełatwej sytuacji. Takie nastawienie Stolicy Apostolskiej było ważnym elementem całej pracy rekatołicyzacyjnej, także na Śląsku. W odpowiedziach Kongregacji na relacje akcentowano jednak te sprawy, które zdaniem członków Kongregacji były szczególnie delikatne lub niedostatecznie rozwinięte.

Przechodząc chronologicznie odpowiedzi na relacje stwierdzamy wyraźnie wybiórczy charakter problemów poruszanych przez Kongregację. Na relację bpa A. Jerina z 1589 r. (tekstu nie posiadamy) Kongregacja odpowiedziała zaankcentowaniem pracy seminarium duchownego¹¹⁵; w odpowiedzi na następną relację z 1593 r.

¹¹⁵ Visumque fuit Sacrae Congregationi seminarium institutionem ab Amplitudine Tua pii et prudenter excogitatam et coeptam, magnum munimentum contra haereticos futurum in quibus nullus labor et sumptus non maxime utilis videbitur, Lib. litt. Vis. SS. Lim. vol. 1 (1587—1592) f. 44 r.

podano uwagi o duchownych żyjących w konkubinacie¹¹⁶; biskupowi Karolowi Wazie przypominano racje za podporządkowaniem zakonów ordynariuszowi¹¹⁷. Bardzo interesująco została zredagowana odpowiedź Kongregacji na obszerną relację bpa S. Rostocka (r. 1667), w której zawarł on pewne sugestie, dotyczące kontaktów między katolikami a protestantami. Kongregacja wypowiedziała się np. przeciw propozycji biskupa, by protestantów grzebać w kościołach katolickich. Inne uwagi Kongregacji dotyczyły kanoników a także nadużyć ze strony tych zakonników, którzy prowadzili procesje poza terenem klasztornym bez zgody ordynariusza. Podobne nadużycia bywały zarzewiem konfliktów, które ujemnie odbijały się na pracy duszpasterskiej¹¹⁸. Prawno-instytucjonalne podejście do życia religijnego diecezji przebiega również z relacji pisanych w XVIII w. Odpowiedź na relację kard. F. Sinzendorfa z 1739 r., poza stwierdzeniem o gorliwości biskupa, zawierała wskazania dotyczące erygowania prebend penitencjarza i teologa w kapitule katedralnej, zwołania synodu jako najzbliżniejszego środka do ożywienia działalności duchowieństwa, i podsuwała jeszcze dyrektywy prawno-duszpasterskie dla kanoników i proboszczów¹¹⁹.

Analiza odpowiedzi Kongregacji na relacje „ad limina” nie przynosi nadzwyczajnych uzupełnień do informacji zawartych w sprawozdaniach biskupich. W Rzymie nigdy nie kwestionowano przedstawionych w relacjach problemów, nawet gdyby wymagały dopowiedzenia czy innego ustawienia. W odpowiedziach powtarzano

¹¹⁶ „Unum tamen ipsi Patres non reticendum debere, nempe in parochos illos concubinas retineatis, quos Ampl. Tua catholicos esse asserit, severe esse animadvertendum”, tamże, vol. 2 (1593—1601) f. 47 v.

¹¹⁷ „Conducat [...] S. Congregatio, ut monasteria religiosorum nulli aut Congregationi subiecta praesertim vero monasterium S. Vincentii ordinis praemonstratensium se coniungant quatenus disciplina regulares collapsa in iis restitui et ad catholicorum solatium haereticorumque valet reflouescat exemplum”, tamże, vol. 8 (1648—1652) f. 127 v—128 v.

¹¹⁸ Ex relatione status ecclesiae Vratislaviensis transmissa, praeter ea que in summario de more recensetur, nonnulla quae sequuntur per modum dubii proponuntur videntur: 1. an canonici absentibus ut fructus suarum praebendarum percipiant, suffragetur consuetudo immemorabilis, 2. an liceat parochis sepelire haereticos in propriae ecclesiae coemeteriis, loco tamen distincto a catholicis caeremoniis in diocesi Vratislaviensi usitatis, non tamen ut catholici, 3. an regulares extra limites ambitum sui claustrum possint instituere processiones quae ipsis vel ex privilegio apostolico vel ex immemorabile consuetudine competunt [...] —dignabuntur Emm. Patres super singulis praemissis, quae ut episcopus asserit in praxim deducuntur consulere. Quid sit respondendum, et qua ratione providendum S. Congregatio ad omnia dubia superius proposita respondit negative, SCC Liber decretorum, vol. 26 f. 18 r — v.

¹¹⁹ Lib. litt. vis SS. Lim. vol. 26 (1737—1748) f. 34 v—36 v.

treści, które już autor relacji prezentował. Widać z tego, że kierunek wskazań Kongregacji szedł ściśle torem rządców Kościołów lokalnych, Kongregacja nie ingerowała zbyt wyraźnie w ich prace i plany. Relacje mogą być także pośrednim dowodem na to, że linia reprezentowana przez biskupów była zbieżna z wymaganiami Stolicy Apostolskiej. Badanie odpowiedzi na relacje pochodzące z innych diecezji mogą dostarczyć dodatkowego materiału porównawczego¹²⁰.

WNIOSKI

Obowiązek składania przez zwierzchników diecezji wizyt w stolicy chrześcijaństwa, wpływający z ducha reformy trydenckiej, musiał uwzględniać przede wszystkim to odnowicielskie nastawienie także w opisie poszczególnych diecezji. Zagrożenie ze strony protestantyzmu wycisnęło swoiste piętno na wypracowanym modelu posługi duszpasterskiej przede wszystkim biskupów, a w ślad za nimi także kapłanów. Jednym z istotnych kryteriów zaangażowania rządców diecezji w pracę nad reformą była ich mobilizacja w dziele wizytacji. Dobra znajomość własnego terenu miała nie tylko dostarczyć szczegółowych danych do obrazu społeczeństwa, ale także przyczynić się do wypracowania bardziej efektywnych sposobów pracy duszpasterskiej. Identyczne zainteresowanie można zaobserwować o szczebel wyżej: informowanie Stolicy Apostolskiej o obrazie każdej diecezji miało złożyć się na szeroką panoramę Kościoła powszechnego, z uwzględnieniem jego potrzeb i zagwarantowaniem należytego poziomu duszpasterstwa. Zjawisko wizyt „ad limina” oraz opracowane sprawozdania o stanie diecezji stanowią ważne źródło do badań historycznych nad episkopatem epoki nowożytnej. Na przykładzie diecezji wrocławskiej możemy stwierdzić, że wypełnienie obowiązku traktowano dość formalistycznie; przestrzeganie kolejnych terminów wizyt w początkowym okresie można uznać za świadectwo rzetelności kanonicznej. Jednakże stopniowe przesunięcie akcentu na składanie pisemnych relacji przekształciło się z biegiem czasu w uznanie za wystarczającą jednej relacji za cały okres rządów diecezją. Znamienne, że Stolica Apostolska nie reagowała na taką interpretację prawa przez biskupów i zadowolala się istniejącym stanem.

¹²⁰ Przeglądałem w Archiwum Kongregacji del Concilio odpowiedzi na relacje z diecezji czeskich (Praga, Litomierzycze, Olomuniec, Hradec Kralove) — nastawienie Kongregacji w redagowaniu odpowiedzi było identyczne, jak w przypadku Wrocławia, oczywiście z uwzględnieniem lokalnych problemów.

Na uwagę zasługują zachowane teksty relacji. Nie ulega wątpliwości, że zadanie redagowania relacji nie było łatwe. Duża diecezja wrocławska nie ułatwiała ogarnięcia jej całościowo, szczególnie, gdy w omawianym okresie niewielu było biskupów szczerze oddanych wyłącznie pracy duszpasterskiej w diecezji. Przeważało przekonanie, że Stolica Apostolska oczekiwała przysłania materiału, na podstawie którego byłyby możliwe do wypracowania nowe i bardziej zdecydowane środki działania, skierowane przeciw rozszerzaniu się młodego i prężnego protestantyzmu. Przy wszystkich poczynionych już w dotychczasowej literaturze historycznej zastrzeżeniach co do wartości relacji — pisemnych dokumentów z różnych diecezji, nie można ich jednak lekceważyć. Były relacje na pewno dokumentami schematycznymi i niekompletnymi, ale nie przekreśla to ich źródłowej wartości. Uwzględniając nawet doraźny interes biskupów, oczekujących aprobaty dla swojej pracy, sprawozdania owe mogą badaczom powiedzieć wiele. Przede wszystkim pozwalają określić kierunek pracy Kościoła i jego przedstawicieli. Relacje „ad limina” nie są mniej wiarygodnym źródłem historycznym, niż np. cenione wysoko przez uczonych wizytacje diecezji¹²¹, a charakter źródłowy nadaje im opracowanie wiadomości o diecezji przez zespół kompetentnych osób, jakimi byli urzędnicy biskupa. Przegląd stanu diecezji w określonym momencie jej dziejów dzięki kolejnym relacjom układa się historykowi także w obraz pewnego procesu historycznego, w tym wypadku dążenia do przewyciężenia skutków protestantyzacji. Już w samych relacjach ich autorzy wychodzili z założenia, że nie sposób oderwać poglądu na aktualny stan diecezji od uwzględnienia jej perspektywy dziejowej.

JAN KOPIEC

Berichte „ad limina” der Bischöfe von Breslau aus dem 17 und 18 Jh.

(Zusammenfassung)

In dem Artikel wird am Beispiel der Diözese Breslau in 17 und 18 Jh. die Erfüllung der Pflicht regelmässiger Besuche bei dem Heiligen Stuhl behandelt, die den Diözesanbischöfen von dem Tridentischen Konzil auferlegt worden ist. Auf Grund der Bulle *Romanus Pontifex* Papst Sixtus V vom 20. 12. 1585 sollten sich die Bischöfe von Breslau

¹²¹ Zob. S. Librowski, *Wizytacje diecezji wrocławskiej*, ABMK t. 10: 1965 s. 36 i nast.

(ebenso wie alle anderen aus diesem Teil Europas) alle vier Jahre nach Rom geben und dort einem schriftlichen Bericht über den Stand ihrer Diözese vorlegen.

Die vatikanischen Quellen enthalten 14 schriftliche Berichte aus Breslau aus der Zeit 1603—1777. Anhand dieser Berichte kann festgestellt werden, dass die Bischöfe von Breslau diese Pflicht ziemlich formalistisch angesehen haben. Sehr selten beachteten sie die durch die Bulle Sixtus V geforderte Frist von 4 Jahren — oft blieb es bei einem einzigen Besuch während der ganzen Regierungszeit des jeweiligen Bischofs. Sie statteten auch die Besuche nicht persönlich ab, sondern wurden durch besondere, von Rom zugelassene Prokuratoren — meistens Domherren bzw. Vertrauensmänner — vertreten, die auch Autoren der Berichte waren.

Da es bis 1740 keine konkreten Vorschriften oder Schemen für die Abfassung der Berichte gab, waren diese umfangsmässig wie inhaltlich sehr unterschiedlich. Die umfang — und inhaltreichsten stammen von den Bischöfen S. Rostock (1667), Friedrich von Hessen (1678) und Franz Ludwig (1708). In den Berichten wird der Nachdruck auf die statistische Beschreibung der Diözese (Bistumssitz mit Kathedrale, Kapitel und Bischofsresidenz, Diözesaneinrichtungen, Verwaltungsstruktur der Diözese, Klöster auf deren Gebiet) gelegt, selten dagegen ist dort eine Analyse der konfessionellen und politischen Verhältnisse zu finden, im welchen die katholische Kirche in Schlesien ihre pastorale Aufgabe damals wahrnehmen musste; im 17 und 18 Jh. wurde immer betont, die Kirche könne nicht fruchtbar arbeiten vor allen wegen der Aggressivität der Protestanten und der feindlichen Haltung der Herrscher einzelner schlesischer Fürstentümer. Viel weniger wurde über die Geistlichkeit und die Gläubigen informiert. Beachtenswert sind die von manchen Bischöfen von Breslau angegebenen Massnahmen zur Beseitigung der Unzulänglichkeiten und zur Intensivierung des religiösen Lebens in Schlesien.

Übersetzt von Juliusz Zychowicz